

S decki



RYNEK PRACY



MIESIĘCZNIK POWIĄZANY Z PROBLEMAMI RYNKU PRACY W NOWYM SĄCZU Nr 8 (54) SIERPIEŃ 2015 ISSN 2084-5006



Goście z Kaliningradu w SUP
czytaj na str. 10

W numerze między innymi:

Opis swojej drogi
Trzeba mieć lobbing
Bezrobocie stoi w miejscu

Statystyki, analizy, opracowania



POLUB NAS NA
[www.facebook.com/
SdeckiRynekPracy](https://www.facebook.com/SdeckiRynekPracy)

Egzemplarz bezpłatny

SZANOWNI PA STWO!

Przedstawiamy kolejny numer naszego comiesięcznego biuletynu S decki Rynek Pracy, w którym staramy się opowiedzieć o naszej bieżącej działalności, o programach wsparcia, działaniach i inicjatywach. Piszemy także o s deckiej gospodarce, rozmawiamy ze specjalistami, przedstawiamy lokalne inicjatywy.

Właśnie rozmowa z ekonomistą otwiera sierpniowy numer SRP. Dr Dariusz Woźniak, ekonomista z s deckiej WSB - NLU został gruntownie przepytany na okoliczności nie tylko lokalnej ekonomiki. W rozmowie możemy się dowiedzieć, co dr Woźniak sądzi o szansach na "S deczankę", polityce demograficznej i społecznej, aby wymienić tylko niektóre tematy. Warto przeczytać całość.

Jak zwykle wiele uwagi poświęcamy statystyce bezrobocia. Liczba bezrobotnych stanęła w miejscu i... to dobrze. Co możemy na bieżąco powiedzieć? Przy tej okazji wspominamy o naszych działaniach z zakresu przeciwdziałania bezrobociu. W programach wsparcia uczestniczy ponad 700 osób. Łatwo sobie wyobrazić, o ile gorsza byłaby statystyka, gdyby nie programy aktywizacji zawodowej. Które wcale się nie kończą! Mamy jeszcze rodziny, między innymi na stałe, i to dla osób zarówno do 30. roku życia, jak i powyżej tej granicy i pozyskujemy kolejne. Warto skorzystać.

Nie zapominamy oczywiście o konkursie "Mój sposób na biznes". Do daty granicznej, kiedy możemy składać zgłoszenia, pozostało jeszcze trochę czasu, ale warto się zdecydować już dziś.

W ciągu ostatniego miesiąca sporo się działo w lokalnej gospodarce; staramy się zebrać te wydarzenia w telegraficznym skrócie. S decka gospodarka może uzyskać kolejny impuls dzięki podstrefie krakowskiej specjalnej strefy ekonomicznej, która może ulec rozszerzeniu. Wspominamy o tym.

Jak zwykle piszemy o wydarzeniach, które miały miejsce w SUP w ciągu ostatniego miesiąca. To między innymi kolejna giełda pracy dla opiekunek ludzi starszych i bardzo miła wizyta młodzieży z Kaliningradu. Sięgamy też do historii publicznych służb zatrudnienia: jeden z materiałów poświęcamy galicyjskim biurom pracy. Już sto lat temu było takie biuro w Nowym Sączu.

Miesięcznik S decki Rynek Pracy ukazuje się w formie e-biuletynu na naszej stronie www.sup.nowysacz.pl. S decki Rynek Pracy ma także swój profil na Facebooku. Cykl wydawniczy uzależniony jest od ukazywania się wewnętrznym i ogólnodostępnym materiałów statystycznych. Plik z najnowszej edycji SRP dostarczany jest naszym partnerom i instytucjom współpracującym za pomocą poczty elektronicznej. Na życzenie dostarczamy także Czytelnikom wersję papierową.

Zapraszam do lektury.

Stanisława Skwarło

Dyrektor



Dyr. Stanisława Skwarło

SPIS TREŚCI:

Opisaj swoją drogę	⇒	3
Trzeba mieć lobbina	⇒	4
Bezrobocie stoi w miejscu	⇒	6
Przybyło stałych	⇒	9
Goście z Kaliningradu	⇒	10
Strefa białdziwska	⇒	11
Obwodnica otwarta	⇒	12
Biznes z rezerwy	⇒	14
Opiekunki do Niemiec	⇒	15
Biura pracy w Galicji	⇒	16
Profil raz jeszcze	⇒	19

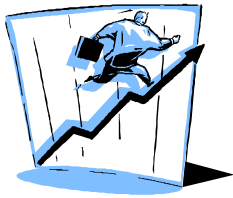
znajdź nas na:
[www.facebook.com/
 S decki Rynek Pracy](http://www.facebook.com/SdeckiRynekPracy)



Wydawca: S decki Urząd Pracy,
 ul. Węgierska 146, 33-300 Nowy Sącz
 Koordynacja projektu: Wiesław Turek, wturek@sup.nowysacz.pl
 Konsultacja merytoryczna: Stanisława Skwarło, Teresa Polomska,
 Tomasz Szczepanek
 Przygotowanie materiałów, skład i opracowanie graficzne:
 Wiesław Turek
 Współpraca (statystyka): Izabela Obrzut

Copyright © S decki Urząd Pracy

ISSN 2084-5006



Opisa swoj drog

Prowadzenie własnej firmy to nie filantropia, to nie tylko zyski, ale i problemy. Jak je przetrwać? Opowiedz o tym w konkursie "Mój sposób na biznes"!

Konkurs dla przedsiębiorców "Mój sposób na biznes" organizowany jest już po raz ósmy. Laureaci mogą liczyć nie tylko na nagrody rzeczowe, również na, a może najważniejsza jest obecność w mediach.

Konkurs to jeden ze sposobów aktywizacji lokalnego rynku pracy. - Jednym z podstawowych zadań, jakie realizujemy przy pomocy Urzędu Pracy, to wspieranie i promocja przedsiębiorczości wśród osób bezrobotnych. Konkurs ma na celu promocję przedsiębiorczości i samozatrudnienia, bo tak funkcjonuje rynek pracy w Polsce - tłumaczy Stanisława Skwarło, dyrektor SUP. Z konkursem wiąże się także zachęta do zakładania nowych firm i tworzenia miejsc pracy oraz popularyzacja aktywności na polu własnej działalności gospodarczej.

Całe przedsięwzięcie adresowane jest do przedsiębiorców prowadzących swoją działalność na terenie miasta Nowego Szcza. Nie krócej niż sześć miesięcy. - Konkurs daje możliwość pokazania własnej firmy, własnych osiągnięć, motywacji do podjęcia działalności, pokonywania trudności, oczywiście nie tylko, ale na ile dany przedsiębiorca chce się tym podzielić - tłumaczy dyr. Skwarło. Pod uwagę brane są także między innymi innowacyjność działań, które przyniosły firmie sukces oraz planowanie rozwoju, aktywność i zaangażowanie przedsiębiorcy w realizację swojej biznesowej wizji. - Jury bierze także pod uwagę wpływ firmy na otoczenie, na środowisko, a nawet na rodzinę - dodaje dyr. Skwarło.

WYPEŁNI I WYSŁA

Warunkiem udziału w konkursie jest złożenie w SUP wypełnionego formularza zgłoszeniowego wraz z załącznikami. Wszystkie niezbędne dokumenty, w tym regulamin konkursu, znajdują się na stronie internetowej Szcdeckiego Urzędu Pracy. Dla laureatów przewidziano (w kolejności zajmowanych miejsc) komputer, tablet i netbook. Jury może także przyznać wyróżnienia. Dla wszystkich uczestników, nie tylko nagrodzonych i wyróżnionych, cennym bonusem może okazać się obecność na łamach lokalnych mediów.

Przewodniczącym jury jest Marta Mordarska, pełnomocnik prezydenta Nowego Szcza ds. społecznych. Sekundują jej specjaliści z Szcdeckich uczelni: dr Dariusz Woźniak z WSB - NLU i doc. dr Marek Reichel z PWSZ w Nowym Szczu. W składzie jury jest też praktyk biznesu - Jan First i Tomasz Cholewa z Szcdeckiej Agencji Rozwoju Regionalnego. Skład kapituły konkursowej uzupełniają Wojciech Piech z Urzędu Miasta Nowego Szcza i Stanisława Skwarło, wiceprzewodniczący jury.

Wzrost ponad stu firm, które wzięły udział w konkursie jest niezwykle znaczący i barwny. Wiąże się to z firmami zaliczanych do małego biznesu - salony piękności, firmy usługowo-handlowe, szkoleniowe, reklamowe. Nie brakuje jednak firm budowlanych, transportowych, zakładów leczniczych. Laureatami konkursu byli właściciele firm z branży medycznej, salonów piękności, animatorka prywatnego przedszkola, a nawet piosenkarz i właściciel agencji artystycznej. Co ważne, konkurs jest nie tylko okazją do wyróżnienia firm, ale i inspiracją dla ludzi z inicjatywą i umiejętnością odnalezienia się we własnym biznesie. - Tych, którzy jeszcze nie zdecydowali, ale w tym kierunku zmierzają, którzy chcą na własny rachunek poprowadzić przedsiębiorstwo, aby mogli również posłuchać i zobaczyć, jak to robi inni, jak pokonują trudności - wyraża nadzieję Stanisława Skwarło.

PRZETRWA I WYTRWA

Własny biznes to szansa na spełnienie marzeń, także tych dotyczących poziomu życia, ale i olbrzymie wyzwanie. - To nie jest droga łatwa - nie ukrywa Stanisława Skwarło. - Prowadzenie własnej firmy to nie filantropia, to nie tylko zyski, ale i problemy. Dlatego gorąco zachęcam, aby dzielić się informacjami, wspierać tych, którzy zaczynają, którym na etapie rozpoczynania działalności jest trudno - apeluje dyr. Skwarło.



A jak osiągnąć cel? - Warto mieć odwagę i przetrwać, wytrwać - przekonuje Stanisława Skwarło. - Nikt z przedsiębiorców, czy to dużych, czy małych, nie miał łatwej drogi. Każdego musiało pokonywać wiele trudności i mierzyć się z różnymi problemami - dodaje pani dyrektor.

Kto o tym lepiej wie, niż przedsiębiorcy, którzy już osiągnęli ponadlokalny sukces, ale wcześniej musieli przejść własną, z reguły wyboistą drogę... W każdej gali wręczenia nagród udział bierze jeden z „szcdeckich tygrysów”, przedsiębiorców, którzy odnieśli sukces daleko poza granicami Nowego Szcza i teraz dzielą się swoim sposobem na biznes z uczestnikami konkursu. - To są naprawdę bardzo cenne uwagi i słuchamy ich z zapartym tchem - przekonuje dyr. Skwarło. Gośćmi byli już Roman Kluska, Ryszard Florek, Kazimierz Pazgan, Sławomir Bugajski i Jan First, a Andrzej Wiśniowski przekazał swoje przemyślenia listownie. W ubiegłym roku w imieniu Leszka Kordka, właściciela firmy Norlys, sposobem na biznes podzieliła się wiceprezes firmy, Kinga Kordek. - Konkurs to okazja, aby z szacunkiem odnieść się do osób, które funkcjonują na naszym rynku, stworzyły wiele miejsc pracy i dzięki temu nie jest tu taka pustynia, jak to się zdarza w innych powiatach. Dzięki nim nasz rynek pracy może nie jest najlepszy, ale to nie jest zły - podsumowuje Stanisława Skwarło.

Termin składania zgłoszeń z opisem własnej drogi do sukcesu upływa 2 października bieżącego roku. Dokumenty konkursowe znajdują się na stronie internetowej SUP: supnowysacz.praca.gov.pl/konkurs-moj-sposob-na-biznes. Konkurs odbywa się pod patronatem Ryszarda Nowaka, prezydenta Nowego Szcza. ■



Trzeba mieć lobbing

Rozmowa z dr. Dariuszem Woźniakiem, ekonomist z s deckiej WSB-NLU, członkiem jury konkursu "Mój sposób na biznes".

- (SRP) Panie doktorze, czy Nowy Sącz to miasto milionerów czy prekariuszy, ludzi, którzy nie mogą żyć za darmo mimo, że mają pracę?

- (dr Dariusz Woźniak) Od razu musimy powiedzieć, że powinniśmy mówić raczej o S decczyźnie, bo trudno się tutaj kłócić o granice administracyjne. Pewnie jak w każdym miasteczku i w każdym powiecie. Oczywiście, rozgłos uzyskuje informacje o milionerach. S decczyzna jest to miejsce ciekawe i mam nadzieję, że ciekawe pozostanie, a jak będzie ciekawe, to ci nisko opłacani pracownicy też na tym zyskają.

- A w czym, Pana zdaniem, tkwi szansa Nowego Sącza? Czy można w ogóle sformułować tak jednoznaczne pytanie, czy to może być raczej zespół szans?

- Trzeba tu wyraźnie powiedzieć, że są czynniki zewnętrzne, na które mamy nieco mniejszy wpływ. Mało oryginalnie powiem o drodze do Brzeska, czy raczej, bardziej ogólnie, o szybkim połączeniu S decczyzny z głównymi ośrodkami komunikacyjnymi. I tutaj, moim zdaniem, nie mamy lobbingu, więc czarno widzą drogę. Chciałbym się mylić, oczywiście, ale chciałbym się mylić, aby mieć drogę czy w ogóle połączenie, musi być lobbing. Ja osobiście nie uważam, że uzasadnienia ekonomiczne czy pieniężne tutaj wane. To są decyzje polityczne. Będzie lobbing – będzie droga. Nie będzie lobbingu, to i nie będzie drogi.

- Czy czynniki zewnętrzne to wyłącznie zagrożenie?

- Są te czynniki zewnętrzne, które nam dają szansę. Rozwój internetu dla terenów, które mają nie najlepszy dojazd, to szansa, a nie zagrożenie. Umożliwia np. rozwój pracy zdalnej. W tym momencie odsetek osób w ten sposób pracujących nie jest jeszcze duży, ale coraz więcej osób może pracować w ten sposób. A dla takich terenów jak S decczyzna to jest wspaniała sytuacja. To nie jest tak, że ludzie uwielbiają w wielkich miastach. Przecie oni tam idą głównie dlatego, że tam rynek pracy jest lepszy, zarabia się przelicznie realnie więcej, więc do tych dużych miast uciekają. Mniejsze miasta, takie jak Nowy Sącz, mają szansę i rozwój technologii internetowych na pewno takie miejscowośći wspiera.

- A czynniki wewnętrzne?

- Myślę, że jest kilka specjalności S decczyzny, na które trzeba postawić. Mamy na naszym terenie znakomite, konkurencyjne przedsiębiorstwa, i te duże i szereg mniejszych, które doskonale sobie radzą w globalnej gospodarce. Oprócz najbardziej znanych s deckich marek, rozwija się branża logistyczna, IT oraz wyspecjalizowane rolnictwo i przetwórstwo towarów rolnych. Oprócz tego cz S decczyzna, zlokalizowana w górach, to turystyka. Akurat dla turystyki warto jeszcze raz podkreślić kwestie komunikacji. To jest szczególnie wane, bo turysta musi dojechać, taka jest specyfika tej usługi. Musi dojechać i jak ma do wyboru być za dwie i pół godziny w Barcelonie albo jechać cztery i pół godziny z Warszawy do Krynicy...

- Cztery i pół godziny?

- ...no, sześć i pół godziny, to Barcelona wygrywa. Nawet jak będzie ciut drożej, to jest mniej męczące. Dla tej branży komunikacja jest szalenie wana.

- Kręcimy się wokół tej komunikacji. Czy nie obawia się Pan, że jeśli będziemy mieli nową, piękniejszą drogę do Krakowa, to jeszcze więcej ludzi się wyjedzie?

- Ale może to dojdzie do pracy. To już nie jest łatwe. To, że ludzie wyjeżdżają, to jest rzecz normalna, wane, aby automatycznie ktoś przyjeżdżał. Niestety jest tak, że wyjeżdżają szczególnie ludzie młodzi, którzy nie bardzo wiążą swój przyszły z naszymi terenami. Czy da się temu przeciwstawić? W bardzo ograniczonym zakresie. Wydaje mi się, że to, co najslabiej działa na S decczyźnie, to kooperacja, szczególnie na linii sfera publiczna – sfera prywatna. Ja nie mówię, że jest łatwe. To nam nic nie daje, a w innych miejscach Polski jest gorzej. To żadna satysfakcja. Myślę jednak, że ta współpraca mogłaby być bardziej skuteczna. Na przykład w sferze przestrzeni. Przedsiębiorstwa potrzebują terenów, więc władze powinny te tereny zapewnić. Moim zdaniem przedsiębiorcy bardziej potrzebują sprawnych procedur administracyjnych niż na przykład ulg podatkowych.

- Czy szansa dla Nowego Sącza może być Miasteczko Multimediale? Od pewnego czasu słyszymy, że ma problemy.

- To duży projekt i rzecz oczywista jest, że nie przebiega gładko. Ale wszystko wskazuje na to, że zakończy się powodzeniem. W chwili obecnej jest już prawie w pełni wyposażone. Taki projekt to gotowe, atrakcyjne miejsca pracy. Z pewnością zatrzyma część zdolnych chłopaków (i dziewczyny, bo informatyka jest tak i dla dziewczyn), aby nam nie uciekali do dużych koncernów w Krakowie, Wrocławiu, Warszawie czy Londynie. Musimy się przekonać, że dla Microsoftu czy Google'a może na pracować tak i w Nowym Sączu. Tyle tylko, że z perspektywy S decczyzny takich projektów jak Miasteczko powinno być przynajmniej kilka. Jeden nie wystarczy.

- Ekonomista mówi o pułapce średniego rozwoju. Czy Polska, Pana zdaniem, ma szansę wyjść z tej pułapki? Czy w ogóle w niej jest? Czy to raczej przekonanie polityków, a nie ekonomistów?

- Dużo zależy od grupy czynników rozwoju, które noszą nazwę instytucjonalnych. Dużo zależy od ludzi i od relacji między ludźmi. To jest tak naprawdę najważniejszy czynnik rozwoju, wszędzie i zawsze. Ropy naftowej tu raczej nie będzie. Może i dobrze. Kapitał jest w globalnej gospodarce dosyć mobilny, dostępnym do niego nie jest specjalna bariera. Natomiast czynnik ludzki i powiązane z nim czynniki instytucjonalne zaważą na długofalowym rozwoju Polski. Polska gospodarka ma dwa główne problemy: jeden demograficzny, który trzeba chociaż próbować jako rozwijać. Podniesienie dwóch złotych na dziecko to nic nie da, to żadna polityka prorodzinna...

- Pięćset.

- Niech będzie pięćset. Kiedy z nas może zadać sobie pytanie, czy 500 złotych przekona go do powiększenia rodziny. Trzeba, na przykład, zdecydować się na jakiegoś rodzaju politykę imigracyjną.

- Teraz trochę si Pan naraził.

- No to si naraziłem. Kto musi pracowa . W referendum (rozmawiali my przed – WT) nie ma pytania, czy chcesz by emerytem od pi dziesi tki czy od czterdziestki. Niech b dzie nawet od trzydziestki, tylko sk d wzi na to pieni dze? To s w ogóle pytania oderwane od rzeczywisto ci, przecie ka dy zdaje sobie spraw , e eby emeryt miał te pieni dze, to kto musi je wytworzy , zarobi , oboj tnie, jak to nazwiemy. Pytanie oczywi cie brzmi: kto, skoro tych, co zarabiaj , jest mało i coraz mniej. A jeszcze jak nam z tej grupy, co zarabia, z tych młodych zdolnych ludzi, wyje d a w wiat ponad dwa miliony. Jak t luk zapełni ?

- Sk d ci imigranci mieliby przyjecha ?

- Z ró nych krajów.

- Zdaje Pan sobie spraw , jakie obawy si z tym wi ?

- A, bo my by my chcieli tylko takich rozwi za , z którymi nie wi e si ryzyko. Niestety, ryzyko jest. Tylko je li nie podejmiemy tego ryzyka, to po co w ogóle robi reform emerytaln ? Nie ma kto wytworzy tego dochodu, eby mógł by dzielony. To jest takie proste, tu nie trzeba zna adnej ekonomii. Przecie je li kto dostaje pieni dze od pa stwa, to pa stwo musi sk d te pieni dze wzi .

- A drugi wielki problem naszej gospodarki?

- To kwestia finansów publicznych. Jeste my zadłu eni. Tu znowu pojawia si argument, e niektórzy s zadłu eni jeszcze bardziej. Mo emy si jako pociesza , e Grecja ma jeszcze gorzej. Tylko co nam to daje? Jeste my zadłu eni, pa stwa w gospodarce jest za du o. Mo na zwali wszystko na urz dników. A ja bym powiedział inaczej: musimy zrezygnowa z pewnych zada , które stawiamy przed pa stwem. wiadomie zrezygnowa . Mówi si : mamy za du o administracji. Patrzmy praktycznie: adna ekipa rz dz ca (nie wskazuj adnej, bo wszystkie zachowuj si tak samo) nie zmniejszyła administracji. B dzie mniej zada , to b dzie mniej ludzi potrzebnych, eby je realizowa .

- A z jakich zada mo na by było zrezygnowa ?

- My l , e mamy zbyt rozbudowan sfer pomocy społecznej. Ja zach cam ka dego, eby wszedł na strony gdzie mamy bud et. Ale zacz nie od centralnego, tylko tu, u siebie, w gminie czy mie cie. Wiele osób, które wcze niej nie widziało bud etu, my li, e nie najwi cej przeznaczamy na inwestycje infrastrukturalne. Nieprawda. Zobaczmy, jak du o wydajemy na pomoc społeczn . Ja rozumiem, jest wielu ludzi w ci kiej sytuacji. Ale nie uwa am, e tak du o powinno pomaga pa stwo. Je li uwa asz, e trzeba ludziom pomaga , to im pomagaj. Najpierw si rozejrzyj po s siadach, po rodzinie, czy kto nie potrzebuje pomocy. I pomagaj na miejscu, a nie gdzie tam, w bli ej nieokre lonym miejscu w Polsce.

- Mam wra enie, e wszystko zmierza w odwrotnym kierunku, e obecno pa stwa w gospodarce i w sferze publicznej b dzie jeszcze wi ksza.

- Niestety, musz si przychyli do Pana spostrze enia. Polskie społecze stwo jest bardzo roztopne, je li chodzi o bud et domowy, jako sobie radzi mimo niewysokich wynagrodze , tak jak na rynku s deckim. Jako ten koniec z ko cem wi . Ale je li b d rozwa a bud et wspólnoty, gminnej, powiatowej, regionalnej, krajowej czy nawet całej UE to ju nie zadaj sobie tego pytania, które zadaj sobie w domu: sk d?

- Wró my do relacji mi dzyludzkich jako czynnika rozwoju. Na czym takie relacje miałyby by oparte?

- To zabrmi jak frazes: na wi kszej ch ci współpracy. Współpracy, która w tle ma obopólne korzy ci, równie pieni ne. Cz rzeczy mo na zrobi dla własnej satysfakcji i jest masa takich ludzi, na S decczy nie organizacji zajmuj cych si działalno ci charytatywn i społeczn jest naprawd du o. Ale te dotyczy to relacji biznesowych, gdzie, moim zdaniem, współpracy jest mało. (...)

- Jak skłoni kogo do współpracy? Zadekretowa ?

- Współpracy nie da si wymusi przepisami prawa. Zreszt , ycie w Polsce staje si przeregulowane. Przecie ju nie jeste my w stanie ogarn podstawowych rzeczy. Jedna z nich zyskała rozgłos w debacie publicznej przy okazji referendum: jak e mo e by tak, e wi kszo ludzi nie potrafi si sama rozliczy z podatku? Co jest chyba nie tak z systemem. Je eli mamy takie problemy, to moim zdaniem powinni my wróci w systemie podatkowym kilkadziesi t, a mo e i wi cej lat wstecz. Płacisz kwot od osoby i tyle.

- Pogłównie.

- To jest po prostu chore, e ty si boisz rozliczy ze swojej działalno ci. Wiesz, e trzeba płaci podatki, ale boisz si i do urz du, bo nie wiesz, czy policzyłe dobrze, czy jak ulg uznałe , czy nie uznałe , czy w t stron , czy w t . Człowieku!

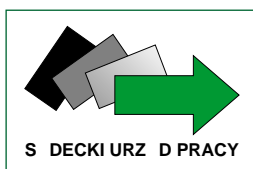
- Mam ten problem co roku. Z innej beczki: jest Pan członkiem jury konkursu „Mój sposób na biznes”. Jaki obraz przedsi biorczo ci si niego wyłania? Jacy s uczestnicy, co nimi powoduje?

- Bardzo ró ni. Wiek jest bardzo ró ny. To cieszy, bo to znaczy, e ludzie o pracy na swoim my l w bardzo ró nym wieku; to dobrze. Staramy si ró nymi akcjami – i szkoła, i władze i urz d – rozpropagowa ide przedsi biorczo ci. wiadomo, czym skorupka za młodu nasi knie..., i dlatego trzeba zaczyna jak najwczej. Pozytywne, e te pomysły na własny biznes s . Trzeba mie wiadomo , e cz wypali, a cz nie wypali, ale to jest normalne. Niestety, wielu z nas boi si reakcji otoczenia, na to, e nam si co nie powiedzie. To hamuje działanie, a działanie jest najwa niejsze. Nie myli si tylko ten, kto nic nie robi. Wtedy jest nieomylny. Tu jest jedna z podstawowych barier w rozwoju przedsi biorczo ci: co ludzie powiedz , jak nam nie wyjdzie. A gospodarka zale y wła nie od takich ludzi, bo przedsi biorca to jest wła nie osoba, która ma pomysł. Pomysł to mo e mało: pomysł i determinacj , eby go realizowa . Potem, jak ten pomysł si rozrasta, to przedsi biorca potrzebuje innych, eby mu pomagali w realizacji. Czyli zatrudnia ludzi.

- Dzi kuj za rozmow . (rozm. Wiesław Turek)

Dariusz Wo niak, doktor nauk ekonomicznych. Od 1999 roku pracuje w Wy szej Szkole Biznesu – National-Louis University w Nowym S czu, pocz tkowo jako asystent, a obecnie adiunkt w Zakładzie Ekonomii. Pełni funkcj dziekana Wydziału Nauk Społecznych i Zarz dzania.

Zainteresowania naukowe dotycz głównie kwestii zwi zanych z rozwojem gospodarczym, szczególnie w aspekcie regionalnym oraz regionaln polityk gospodarcz . Zajmuje si mi dzy innymi ocen programów społeczno-gospodarczych, analiz gospodarek regionalnych i ocen efektywno ci jednostek gospodarczych. Członek jury konkursu „Mój sposób na biznes”, organizowanego przez S decki Urz d Pracy pod patronatem Ryszarda Nowaka, prezydenta Nowego S cza. ■



Bezrobocie stoi w miejscu

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych z miasta Nowego S cza utrzymuje si na stałym, stosunkowo niskim poziomie. Znacznie ni szym ni rok temu.

Bezrobocie w Nowym S czu utrzymuje si na stałym, stosunkowo niskim poziomie. W sierpniu liczba bezrobotnych wzrosła tylko o 18 osób.

3473 - tyle osób bezrobotnych znajdowało si w ewidencji S deckiego Urz du Pracy w ko cu lipca bie cego roku. Po raz pierwszy od marca liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w S deckim Urz dzie Pracy wzrosła. Jest to jednak wzrost niemal niezauwa alny - o 18 osób. W porównaniu do sierpnia ubiegłego roku nast pił znaczny spadek liczby zarejestrowanych - o 881 osób.

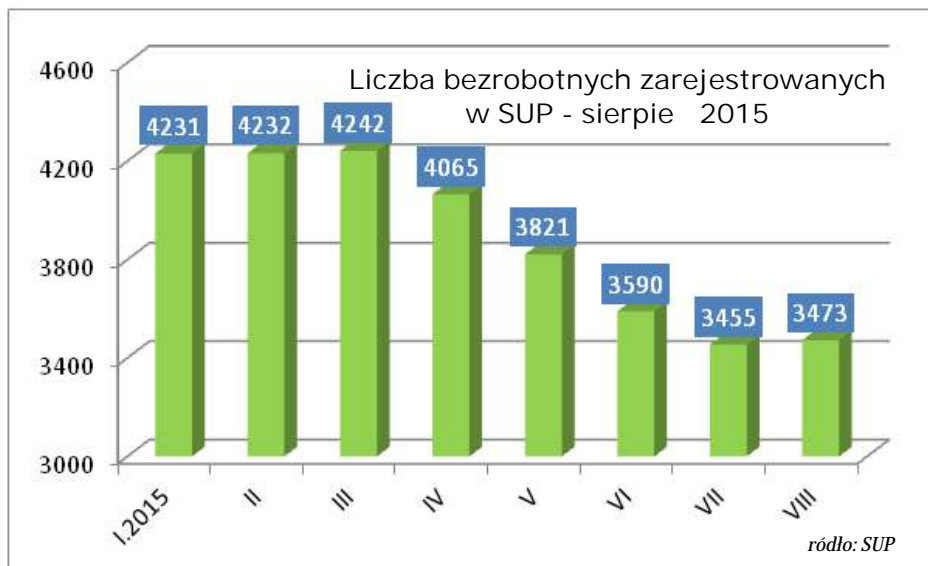
W sierpniu do ewidencji bezrobotnych trafiły 423 nowe nazwiska. To o 53 mniej ni w lipcu. Dlaczego zatem liczba bezrobotnych ogółem wzrosła? Jedn z przyczyn jest liczba wył cze z ewidencji. W sierpniu było ich o ponad 200 mniej ni w lipcu. Przyczyna mniejszego odpływu bezrobotnych to mi dzy innymi spadek liczby podj pracy. W sierpniu było ich o 45 mniej ni w lipcu, w szczycie sezonu.

Spadek liczby podj pracy nie oznacza znacze go obni enia si kondycji lokalnej gospodarki. Trzeba pami ta , e du y wpływ na fluktuacj bezrobotnych mają prace sezonowe, zwłaszcza w budownictwie i rolnictwie. W sierpniu podj pracy było mniej, bo kto miał pracowa , to ju pracuje. Wi kszej liczby ofert pracy mo emy si spodziewa w okresie witecznym.

PRACARACZEJ NIESUBSYDIOWANA

Ponad trzy czwarte podj to podj cia pracy niesubsydiowanej, czyli takiej, do której nikt nie dopłaca. Tylko (a ?) 39 bezrobotnych zostało zatrudnionych z wykorzystaniem rodków z Funduszu Pracy, najwi cej (16) w formie dotacji na podj cie działalno ci gospodarczej.

Znacznie wi cej osób skorzystało z form wsparcia, które zatrudnieniem nie s . Chodzi tu przede wszystkim o sta e. W sierpniu do pracodawców w celu nabycia do wiadzenia zawodowego zostało skierowanych 39 osób.



W lipcowym numerze SRP pisali my o znacznie wi kszej ni zwykle liczbie bezrobotnych skre lonych z ewidencji z powodu niepotwierdzenia gotowo ci do pracy. Termin ten oznacza najcz eiej niezgłoszenie si w terminie do doradcy klienta. W sierpniu liczba wyrejestrowanych z tego powodu powróciła do przeci tnego poziomu i wyniosła 119 osób. Co ciekawe, podstawowego obowi zku osoby bezrobotnej nie dopełniło dwa razy wi cej m czyzn ni kobiet.

WI CEJ KOBIEC

Powoli, ale stale zwi ksza si udział procentowy kobiet w ewidencji bezrobotnych. W sierpniu stanowiły one 56,3 proc. zarejestrowanych, o pół punktu procentowego wi cej ni w poprzednim miesi cu. Zdecydowana wi kszo , (87,3 proc.) wszystkich zarejestrowanych, to osoby poprzednio pracuj ce.

Zwolnieni z przyczyn zakładu pracy stanowi nieznaczny (6,4 proc.) odsetek zarejestrowanych. To wa ny wska nik stabilno ci na rynku pracy, termin „zwolnieni z przyczyn zakładu pracy” wskazuje na trudno ci zakładu w utrzymaniu liczby pracowników. Warto zauwa y , e i tak niski odsetek zwolnionych z przyczyn zakładu pracy w sierpniu jeszcze si zmniejszył (o 0,3 punktu proc.).

STRUKTURA

W ewidencji bezrobotnych dominuj osoby w szczególnej sytuacji na rynku pracy (87,5 proc.). S to mi dzy innymi osoby do 30. i powy ej 50. roku ycia, niepełnosprawne i długotrwałe bezrobotne. Tych ostatnich, pozostających w ewidencji SUP co najmniej 12 miesi cy w okresie ostatnich dwóch lat, jest najwi cej (1913). Stanowi oni 55 proc. wszystkich zarejestrowanych. Stosunkowo liczne s tak e kategorie najmłodszych, do 30. roku ycia i najstarszych bezrobotnych (50+). Struktura bezrobotnych pokazuje, jakie grupy mają na polskim rynku pracy najtrudniej.

Do nakre lenie cie ki powrotu na rynek pracy słu y tzw. IPD (indywidualny plan działania). W sierpniu przygotowano 299 takich planów, ogółem realizowało je prawie 3,5 tys. bezrobotnych.

Osoby bezrobotne mają przypisany tzw. profil pomocy. Najwi cej osób (73,5 proc.) zaliczonych zostało do profilu II, gdzie oferta wsparcia jest najwi ksza. Co czwarty bezrobotny ma profil III, co oznacza osob „oddalon od rynku pracy” i wymagaj c długotrwałego procesu aktywizacji. Tylko niecały jeden procent bezrobotnych to profil I, wymagaj cy minimalnego wsparcia w formie po rednictwa pracy.

OFERTY PRACY

W skali kraju liczba zgłoszonych ofert pracy rośnie, w Nowym Sączu jest podobnie. Wzrost jest minimalny (o 6 ofert), ale jest. Pracodawcy zgłosili w sierpniu 134 wolne miejsca pracy i aktywizacji zawodowej. Co czwarta oferta dotyczyła pracy subsydiowanej lub finansowanego przez Urząd Pracy stażu. To znacznie lepiej niż miesiąc wcześniej, kiedy oferty z dofinansowaniem stanowiły prawie połowę wszystkich ofert. Wolne miejsca aktywizacji zawodowej dotyczyły wyłącznie organizacji staży (35). Zaledwie 2 oferty skierowane były do niepełnoprawnych.

W Polsce według szacunków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej liczba ofert pracy rośnie w znacznie szybszym tempie. Pracodawcy zgłosili w sierpniu 119 tys. ofert. - Mamy rekordów liczb ofert pracy. W ciągu ostatnich dwóch lat liczba osób bezrobotnych spadła o 518 tys. Bezrobocie jest najniższe od 2008 roku, czyli wybuchu światowego kryzysu - przekonywał minister Władysław Kosiniak - Kamysz na Forum Ekonomicznym w Krynicy.

Podobnie jak w poprzednim miesiącu, jeden zakład pracy w Nowym Sączu nie zgłosił zwolnień grupowych.

Niekorzystnym zjawiskiem jest utrzymujący się niski odsetek osób uprawnionych do pobierania zasiłku. W sierpniu prawo do tego świadczenia miało tylko 12,7 proc. ogółu zarejestrowanych. To o 1,3 mniej niż w poprzednim miesiącu, odsetek uprawnionych do zasiłku ciągle jest bardzo niski. Przypomnijmy, że do uzyskania prawa do zasiłku wymagane jest przepracowanie 12 miesięcy w ciągu ostatnich 18 przed rejestracją. Na współczesnym rynku pracy to coraz trudniejsze.

Szczegółowe dane statystyczne można znaleźć na www.sup.nowysacz.pl/rynek_pracy/statystyki_i_analzy

Stan bezrobocia w m. Nowym Sączu sierpień 2015 - dane podstawowe	
Liczba zarejestrowanych w końcu miesiąca	- 3473
- w tym w szczególnej sytuacji na rynku pracy	- 3040
Liczba zarejestrowanych w miesiącu	- 423
w tym:	
- poprzednio pracujące	- 348
- dotychczas niepracujące	- 75
Z prawem do zasiłku	- 441
Wyłączenia z ewidencji	- 405
w tym z powodu:	
- podjęcia pracy niesubsydiowanej	- 135
- w tym działalność gospodarczą	- 5
- podjęcia pracy subsydiowanej	- 39
- rozpoczęcia szkolenia	- 7
- rozpoczęcia stażu	- 39
- niepotwierdzenia gotowości	- 119
Dodatki aktywizacyjne wypłacone	- 46

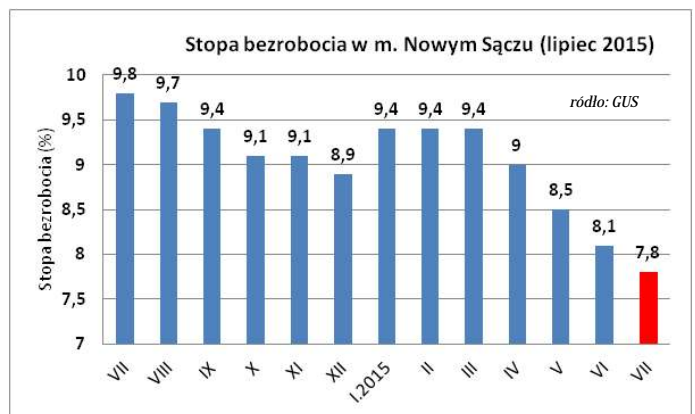
ródło: SUP

STOPA BEZROBOCIA REJESTROWANEGO

7,8 proc. – tyle wyniosła stopa bezrobocia rejestrowanego w miesiącu Nowym Sączu w lipcu bieżącego roku – informuje Główny Urząd Statystyczny. Oznacza to dalszy spadek poziomu bezrobocia w naszym mieście.

Stopa bezrobocia w Nowym Sączu spadła w stosunku do czerwca bieżącego roku o 0,3 punktu procentowego. W analogicznym okresie ubiegłego roku stopa bezrobocia w naszym mieście była znacząco o dwa punkty procentowe wyższa.

Miasto Nowy Sącz pod względem poziomu bezrobocia rejestrowanego nieprzerwanie jest liderem w podregionie nowosdeckim, obejmującym trzy powiaty ziemskie: nowosdecki, gorlicki i limanowski oraz jeden grodzki (miasto Nowy Sącz). Różnica pomiędzy Nowym Sączem a pozostałymi powiatami jest znaczna: najbliższy pod względem poziomu bezrobocia powiat gorlicki notuje stopę bezrobocia na poziomie 10,7 proc., a najdalszy (limanowski) na poziomie 14,2 proc. Różnice te występują od dłuższego czasu.



Stopa bezrobocia w Nowym Sączu jest niższa także w porównaniu do Małopolski (8,6 proc.) i kraju (10,1 proc.). Porównywalny z Nowym Sączem Tarnów notuje stopę bezrobocia na poziomie 8,5 proc., a Kraków 4,8 proc.

Bezrobocie w Nowym Sączu jest najniższe w podregionie nowosdeckim także pod względem liczby bezrobotnych (niepełna 3,5 tys. osób). Najwięcej bezrobotnych (9,5 tys.) znajduje się w ewidencji Powiatowego Urzędu Pracy dla Powiatu Nowosdeckiego.

W lipcu spadek stopy bezrobocia w granicach 0,2 – 0,3 punktu procentowego wystąpił w Nowym Sączu i powiecie gorlickim, w powiatach limanowskim i nowosdeckim stopa pozostała bez zmian. Spadek poziomu bezrobocia zanotowano w skali całego kraju. Stopa bezrobocia w Polsce wyniosła w lipcu 10,1 proc., o 0,2 punktu procentowego mniej niż w poprzednim miesiącu. Specjaliści rynku pracy prognozują dalszy spadek bezrobocia w naszym kraju do poziomu jednocyfrowego (więcej - na następnej stronie).

Główny Urząd Statystyczny oblicza stopę bezrobocia jako procentowy udział liczby bezrobotnych w liczbie cywilnej ludności aktywnej zawodowo, bez pracowników jednostek budżetowych prowadzących działalność w zakresie obrony narodowej i bezpieczeństwa publicznego.

BEZROBOCIE W POLSCE

LICZBA BEZROBOTNYCH

Bezrobocie spada - to najkrótsze podsumowanie ostatniego komunikatu Głównego Urzędu Statystycznego o poziomie bezrobocia w naszym kraju. W urzędach pracy było w lipcu zarejestrowanych 1 585 tys. bezrobotnych. To o 37 tys. mniej niż w czerwcu, a więc stosunkowo niewiele. W porównaniu do stanu z roku 2014 spadek liczby osób bez pracy budzi szacunek - w tym roku było 293 tys. bezrobotnych. Spadek liczby bezrobotnych zarówno w stosunku do poprzedniego miesiąca, jak i analogicznego okresu ubiegłego roku zanotowano we wszystkich województwach.

Zdecydowana większość bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy to osoby, które wcześniej pracowały zawodowo. Tylko 6,6 proc. z nich zostało zwolnionych z przyczyn zakładu pracy - to dobra wiadomość. Natomiast w dalszym ciągu zalegają sprawy na temat odsetka uprawnionych do zasiłku dla bezrobotnych. W lipcu prawo do tego świadczenia miało tylko 14,1 proc. zarejestrowanych. To i tak lepiej niż w poprzednim miesiącu, a zwłaszcza w poprzednim roku - odsetek ten w skali kraju bardzo powoli, ale jednak rośnie.

W tym miesiącu do urzędów pracy zgłosiło się prawie 195 tys. osób poszukujących zatrudnienia - o ponad 31 tys. więcej niż w czerwcu, ale o 5,4 tys. mniej niż przed rokiem. Identyczne zjawisko - wzrost liczby rejestracji w miesiącu przy spadku liczby bezrobotnych ogółem zaobserwowaliśmy w lipcu w Sudeckim Urzędzie Pracy. Ten pozorny paradoks spowodowany jest między innymi wzrostem liczby wyłączeń z ewidencji z powodu podjęcia pracy oraz liczbą uczestniczących w różnego rodzaju programach wsparcia.

W końcu lipca urzędy pracy dysponowały 92,3 tys. ofert pracy; to mniej więcej tyle samo, co w czerwcu. Rok temu było znacznie gorzej, ofert było o 14,5 tys. mniej. To pokazuje, że przyspieszenie naszej gospodarki nie jest tylko pustym sloganem. Na podobnym poziomie jak w czerwcu były zapowiedzi zwolnień grupowych. Zadeklarowało je ok. dwieście zakładów pracy, a dotyczyło ok. 25 tys. pracowników.

STOPA BEZROBOCIA

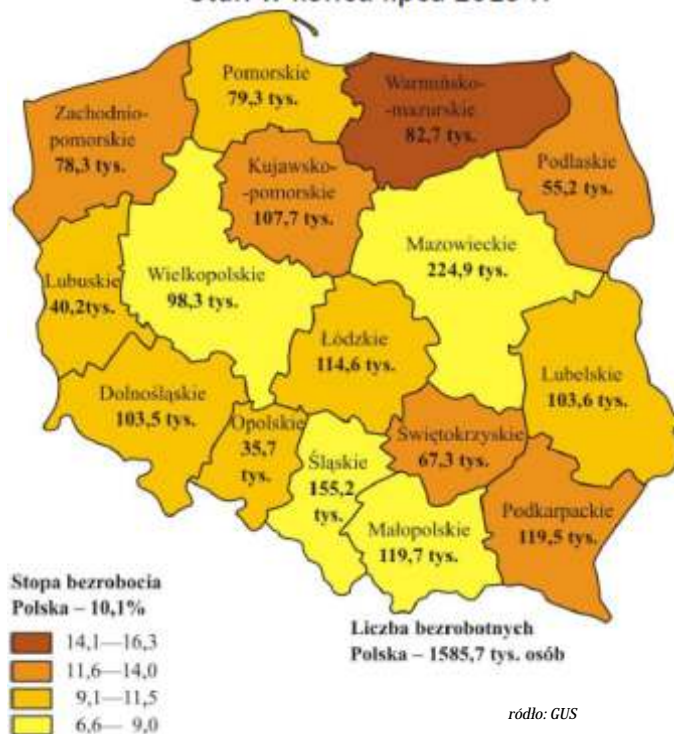
Wg metodologii GUS-u stopa bezrobocia w Polsce wyniosła w lipcu 10,1 proc., co oznacza spadek o 0,2 punktu proc. w porównaniu do poprzedniego miesiąca. W analogicznym okresie ubiegłego roku procentowy wskaźnik bezrobocia był w naszym kraju zdecydowanie wyższy - o 1,7 punktu proc. Stopa bezrobocia w stosunku do poprzedniego miesiąca spadła we wszystkich województwach.

Najniższy stopień bezrobocia po raz kolejny zanotowano w Wielkopolsce (6,6 proc.) oraz w Małopolsce i na Górnym Śląsku (po 8,6 proc.). We wszystkich trzech regionach zanotowano spadek wskaźnika poziomu bezrobocia w granicach 0,2 - 0,3 punktu proc. W podobnych granicach spadło bezrobocie na Warmii i Mazurach, mimo to ten region nadal dzierży prymat pod względem najwyższej stopy bezrobocia (16,3 proc.). Niewiele lepiej jest na Kujawach (13,6 proc.) i w woj. zachodniopomorskim (13,2 proc.).

Statystycy zwracają uwagę na znaczne różnicowanie poziomu bezrobocia w poszczególnych regionach. Różnice między Warszawą a niektórymi powiatami województwa mazowieckiego sięgają kilkunastu procent. Na naszym, małopolskim podwórku jest podobnie: stopa bezrobocia w powiecie dębrowskim wynosi 15,5 proc., a w Krakowie zaledwie 4,8 proc.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej szacuje, że w sierpniu liczba bezrobotnych zmniejszyła się jeszcze o 20 tys. zarejestrowanych i wyniosła 1 565 tys. osób. Według MPIPS stopa bezrobocia wyniosła ok. 10 proc. i już we wrześniu spadnie do poziomu jednocyfrowego.

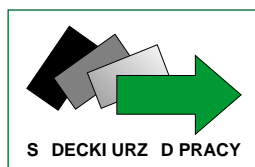
Liczba bezrobotnych i stopa bezrobocia według województw Stan w końcu lipca 2015 r.



BEZROBOCIE W UE

Bezrobocie rejestrowane w Unii Europejskiej ustabilizowało się w lipcu 2015 roku na poziomie 9,5 proc., o 0,1 punktu proc. mniej w porównaniu do poprzedniego miesiąca i o 0,7 punktu proc. mniej w porównaniu do lipca ubiegłego roku. W strefie euro (19 państw) bezrobocie także spadło i wyniosło 10,9 proc. W porównaniu do analogicznego okresu 2014 roku bezrobocie spadło w dwudziestu trzech krajach UE, wzrosło w trzech, w dwóch pozostało bez zmian. Ogółem w UE jest 23 mln osób bez pracy, ich liczba powoli spada. To najniższy poziom bezrobocia od czerwca 2011 roku.

Najlepiej w statystyce bezrobocia wypadają Niemcy: tylko 4,7 proc. ludzi bez pracy oraz Czechy i Malta (5,1 proc.). Na przeciwnym biegunie jest Grecja (25 proc.) i Hiszpania (22,2 proc.). W obydwu tych krajach stopa bezrobocia powoli spada. Wg Eurostatu bezrobocie w Polsce wyniosło w lipcu 7,6 proc. ■



Przybyło sta ystów

Ko czy si III kwartał, a S decki Urz d Pracy ci ggle dysponuje rodkami finansowymi na organizacj niektórych programów wsparcia. W ród nich s sta e.

Liczba osób korzystaj cych z programów aktywizacji zawodowej wzrosła w sierpniu o 29 osób.

Najwi ksy przyrost zanotowano w programie sta y zawodowych. To tradycyjnie najbardziej popularna forma wsparcia, zarówno w ród pracodawców, jak i bezrobotnych. Na sta ach, w tym w ramach bonów sta owych, przebywa obecnie prawie czterysta osób. Co pi ty z nich sam znalazł sobie pracodawc , który go zatrudni po sta u. Na tym wła nie polega idea bonu sta owego. Nadal wiele osób zainteresowanych jest własn działalno ci gospodarcz . Znaczc a jest liczba uczestników programu refundacji wyposa enia lub doposa enia stanowiska pracy dla skierowanych bezrobotnych. Inne programy s mniej okazałe liczbowo, co nie znaczy, e nie s wa ne dla okre - lonych grup bezrobotnych.

ródło: SUP

LICZBA OSÓB UCZESTNICZ YCH W PROGRAMACH AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ stan w ko cu sierpnia 2015 r.	
sta e zawodowe	- 286
własn działalno gospodarcza	- 142
prace interwencyjne	- 59
refundacja wypos. stanowiska pracy	- 84
roboty publiczne	- 17
bon y sta owe	- 85
bon y na zasiedlenie	- 37
bon y zatrudnieniowe	- 24
ref. wynagr. za osoby 50+	- 3
Razem	- 737

Ł cznie w ró nych programach wsparcia uczestniczyło w ko cu sierpnia 737 osób.

rodki na aktywizacj nie zostały wyczerpane. S decki Urz d Pracy nadal dysponuje mo liwo ci wsparcia za pomoc nast puj cych programów:

- sta e zawodowe zarówno dla osób do 30. , jak i powy ej 30. roku ycia. W tym drugim przypadku sta e przeznaczone s w szczególno ci dla osób długotrwale bezrobotnych,

niepełnosprawnych oraz dla powy ej 50. roku ycia. Uwaga: organizator sta u (pracodawca) zobowi zany jest do zatrudnienia osoby po zako czonym sta u przez okres minimum 3 miesi cy w wymiarze co najmniej jednego etatu lub powierzenia wykonywania innej pracy zarobkowej równie na okres co najmniej 3 miesi cy, z tym, e warto umowy powinna by równa b d wi ksza od trzykrotno ci minimalnego wynagrodzenia za prac ;

- bon y szkoleniowe dla osób do 30. roku ycia;
- bon y na zasiedlenie dla osób do 30. roku ycia,
- dotacje na podj cie działalno ci gospodarczej dla osób powy ej 30. roku ycia (w szczególno ci powy ej 50. roku ycia).

Szczegółowe informacje oraz obowi zuj ce druki, formularze i zasady przyznawania wsparcia s dost pne na naszej stronie www.sup.nowysacz.pl oraz w siedzibie S deckiego Urz du Pracy w Nowym S czu.

BRAN OWA OBSŁUGA PRACODAWCÓW

Janusz Rze nik, pok. 18, tel 18 442 9110, w. 264

Administracja, edukacja, opieka zdrowotna

Andrzej Kustra, pok. 18, tel 18 442 9110, w. 264

Bran a techniczna i produkcyjna

Sławomir Gałda, pok. 19, tel 18 442 9110, w. 311

Wizyty u pracodawców

Jarosław Gli ski, pok. 19, tel 18 442 9110, w. 277

Bran a handlowa i usługowa

MERYTORYCZNA OBSŁUGA PROGRAMÓW

Gra yna Kokowska, pok. 313, tel. 18 442 9110, w. 281

Sta e

Maria Janiszewska, pok. 314, tel. 18 442 9110, w. 299

Sta e

Dorota Staszak, pok. 313, tel. 18 442 9110, w. 281

Bon y sta owe, bon y na zasiedlenie

Renata Paschek, pok. 311, tel. 18 442 9110, w. 260

Prace interwencyjne

Anna Michalik, pok. 305, tel. 18 442 9110, w. 333

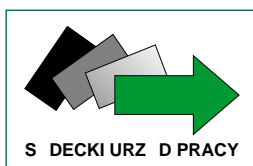
Dotacje na podj cie działalno ci gospodarczej

Jerzy Uryga, pok. 305, tel. 18 442 9110, w. 254

Dotacje na podj cie działalno ci gospodarczej

Beata Kulig, pok. 320, tel. 18 442 9110, w. 270

Szkolenia, bon y szkoleniowe, studia podyplomowe ■



Go cie z Kaliningradu

Sdecki Urz d Pracy odwiedzili uczestnicy projektu – wymiany młdzie y z Nowego S cza i Kaliningradu (Rosja). Młdzi ludzie zapoznali si z ofert SUP i jego funkcjonowaniem.

Projekt nosi nazw „Młdzie na wspóczesnym rynku pracy – szanse, wyzwania i obawy”. Przedsi wzi cie odbywa si w dwóch cz ciach, najpierw jest to spotkanie młdzie y rosyjskiej i polskiej w Nowym S czu, kilka tygodni pó niej w Kaliningradzie. Uczestniczy w nim dwunastoosobowa grupa młdzie y z Kaliningradu i taka sama grupa młdzie y z OHP i s deckich szkół.

SPECYFIKA SUP

Spotkanie w SUP było cz ci programu przedsi wzi cia. Ze specyfik polskich publicznych stu b zatrudnienia zapoznała go ci Stanisława Skwarło, dyrektor SUP. – Bardzo wa na jest mobilno zawodowa i j zykowa – przekonywała uczestników spotkania pani dyrektor. – Rynek pracy potrzebuje pracowników w zawodach, których cz sto jeszcze nie ma w ofercie kształcenia, dlatego urz dy pracy, w tym nasz, realizuj wiele programów stu cych edukacji.



W sali rejestracji

Gospodyni spotkania starała si przedstawi sposób funkcjonowania urz du i jego ofert . - Nie ka dy bezrobotny wie, jaki jest jego potencjał, dlatego w SUP pracuj doradcy zawodowi i psychologowie, którzy pomagaj ukierunkowa bezrobotnych – wyja niła pani dyrektor. – Informujemy o tym, co si dzieje na rynku pracy, zarówno lokalnym, jak i ponadlokalnym, co pozwala bezrobotnym stwierdzi , jakie s ich szanse na prac . Mamy wiele programów wsparcia, mi dzy innymi bardzo dobry program sta y zawodowych. Pozwała on nabra do wiadzenia u pracodawcy, w jego zakładzie, w jego kulturze organizacyjnej.

Dyrektor Skwarło wspomniała te o wsparciu dla pracodawców. – Urz d Pracy dysponuje programami, które pozwalaj wesprze finansowo pracodawców w okresie, kiedy bezrobotny nie jest jeszcze w pełni wydajny – informowała Stanisława Skwarło. – Cz bezrobotnych sama sobie stwarza miejsce pracy, podejmuj c działalno gospodarcz . Urz d Pracy przygotowuje ich do tego i udziela dotacji na ten cel – wyja niła pani dyrektor.



W sali doradców klienta

MUSI BY KONSENSUS

Go cie z Rosji byli ciekawi, czy istniej jakie instrumenty dyscyplinuj ce bezrobotnych. – Tak, bezrobotni maj terminy zgłosze , które potwierdzaj ich gotowo do podj cia pracy – odpowiedziała dyr. Skwarło. – W Polsce nie ma przymusu pracy, st d podj cie pracy musi by wynikiem konsensusu. Dlatego doradcy klienta pomagaj wydoby kwalifikacje, atuty, kompetencje i silne strony bezrobotnych – wyja niła dyr. Skwarło. Nie kryła , e cz klientów urz du nie jest zainteresowana prac i niełatwym zadaniem doradców jest zmotywowanie bezrobotnych do podj cia zatrudnienia.

Ona sama była ciekawa, czy młdzie zadowolona jest z wyboru profilu kształcenia. Wi kszo uczestników projektu to uczniowie szkół technicznych. Wspomniała o rodkach z Inicjatywy dla Młdzie y, które pomagaj w wej ciu na rynek pracy po uko czeniu kształcenia. Dyr. Skwarło nie zapomniała te o kształceniu ustawicznym. – Osoby pracuj ce nie mog wytraca kompetencji, dlatego przeznaczamy pewne rodky na szkolenia i studia podyplomowe – wyja niła pani dyrektor.

Po wprowadzeniu teoretycznym go cie zwiedzili urz d i zapoznali si z jego praktycznym funkcjonowaniem. Odwiedzili mi dzy innymi niedawno odnowione i przebudowane pomieszczenia, stu ce do rejestracji bezrobotnych. Go cie z Rosji mogli si dowiedzie , jak wygl da i na czym polega procedura rejestracji osób spoza Unii Europejskiej. Kolejnym miejscem, gdzie si znale li, była sala doradców klienta i pokoje doradców obsługuj cych pracodawców. Naley doda , e we wszystkich miejscach praca odbywała si normalnie.

Poza S deckim Urz dem Pracy w programie wymiany s jeszcze wizyty mi dzy innymi w Inkubatorze Przedsi biorczo ci, Izbie Rzemiosła i Młdzie owym Centrum Kariery. Projekt rozpocz ł si 2 wrze nia w Nowym S czu, a zako czy 29 wrze nia w Kaliningradzie. Organizatorem przedsi wzi cia, które zostało dofinansowane przez Centrum Polsko – Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia jest Centrum Edukacji i Pracy Młdzie y OHP w Nowym S czu. ■



Strefa b dzie wi ksza

Je li teren przeznaczony pod inwestycj zostanie wł czony do specjalnej strefy ekonomicznej, inwestor mo e liczy na przywileje podatkowe.

Dobra wiadomo dla inwestorów. Krakowska specjalna strefa ekonomiczna ma zosta poszerzona.

Prowadzone s działania, które maj doprowadzi do poszerzenia krakowskiej specjalnej strefy ekonomicznej, w tym podstrefy w Nowym S czu. To szansa dla przedsi biorców, którzy planuj inwestycje. Je li teren przeznaczony pod inwestycj zostanie wł czony do strefy, mog liczy na przywileje podatkowe.

DLA KOGO STREFA

Specjalna strefa ekonomiczna przeznaczona jest dla wszystkich firm z sektora tradycyjnego przemysłu z wyjątkiem produkujących wyroby koncesjonowane przez państwo (między innymi alkohol, wyroby tytoniowe, produkcja stali).

Zezwolenie na działalność w strefie mogą także uzyskać niektóre firmy z sektora usług. Należą do nich: usługi informatyczne, badawczo-rozwojowe w dziedzinie nauk przyrodniczych i technicznych, rachunkowość i kontroli księgowości, usługi w zakresie księgowości (z wyłączeniem deklaracji podatkowych), usługi w zakresie badań i analiz technicznych, usługi centrów telefonicznych.

Inwestorzy prowadzący działalność w strefie korzystają z pomocy publicznej na wspieranie nowych inwestycji lub tworzenie nowych miejsc pracy związanych z nową inwestycją. W przypadku pomocy przeznaczonej na nową inwestycję inwestor otrzymuje zwrot maksymalnie 55 proc. wydatków inwestycyjnych. W przypadku pomocy na tworzenie nowych miejsc pracy związanych z nową inwestycją 55 proc. dwuletnich kosztów pracy nowo zatrudnionych pracowników.

WYSOKO POMOCY

Wysokość pomocy publicznej jest zróżnicowana ze względu na wielkość firmy. Małe firmy otrzymują najwyższy poziom pomocy publicznej, który w województwie małopolskim wynosi 55 proc., średnie firmy mogą liczyć na 45 proc., duże firmy – 35 proc.

Sposoby naliczania pomocy publicznej – przykład:

Nakłady inwestycyjne (PLN)		Nowe miejsca pracy	
I. Grunt	3 mln	I. M-czne koszty pracy (brutto)	5 000
II. Budynek	10 mln	II. Nowe miejsca pracy	150
III. Inne środki trwałe	11 mln	III. 2 lata = 24 m-ce	24
Razem (I + II + III)	24 mln	Razem (I + II + III)	18 mln
Pomoc publiczna (35%)	8,4 mln	Pomoc publiczna (35%)	6,3 mln
Pomoc publiczna (45%)	10,8 mln	Pomoc publiczna (45%)	8,1 mln
Pomoc publiczna (55%)	13,2 mln	Pomoc publiczna (55%)	9,9 mln

Kwota pomocy publicznej, obliczona w powyższy sposób, może być odbierana przez przedsiębiorcę w postaci niepłaconego podatku dochodowego do końca funkcjonowania strefy, czyli według obecnego stanu do końca 2026 roku lub do wyczerpania wyliczonej pomocy.

JAK SKORZYSTA

Warunkiem skorzystania z pomocy publicznej na terenie podstrefy w Nowym S czu jest uzyskanie zezwolenia na prowadzenie działalności w strefie. Zezwolenia wydaje Krakowski Park Technologiczny, spółka zarządzająca strefą w imieniu ministra gospodarki.

Teren inwestora może być wł czony do specjalnej strefy ekonomicznej pod warunkiem, że w rezultacie inwestycji, na potrzeby której grunt wł czony jest do strefy, zostanie utworzona określona liczba nowych miejsc pracy oraz poniesione zostaną nakłady inwestycyjne o określonej wielkości. Szczegóły zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z 10 grudnia 2008 roku w sprawie kryteriów pozwalających na wł czenie niektórych gruntów do specjalnych stref ekonomicznych.

Inwestorzy mogą się ubiegać o wł czenie gruntów prywatnych do nowo dekiel podstrefy do końca bieżącego roku. Wnioski można składać w Wydziale Przedsiębiorczości i Funduszy Zewnętrznych Urzędu Miasta Nowego Sącz przy ul. Narutowicza 4. Tam jest, a także pod numerem telefonu 18 44 44 369, można uzyskać szczegółowe informacje.

Krakowska specjalna strefa ekonomiczna obejmuje obecnie obszar ponad 700 hektarów. Jest położona na terenie województwa małopolskiego oraz podkarpackiego. Składa się z 27 podstref (w tym w Nowym S czu). Więcej o strefie można przeczytać na stronie www.kpt.krakow.pl

ródło: UM Nowy Sącz, www.kpt.krakow.pl

SZUKASZ PRACOWNIKA?

wejd na stron
www.sup.nowysacz.pl

i kliknij w baner
"elektroniczne zgłoszenie
oferty pracy"

lub zadzwo
18 442 91 10 w. 264



Nowy Sącz
Dobrze wróży

Obwodnica otwarta

Nowo otwarta Obwodnica Północna to nie tylko wi ksza wygoda podró owania dla kierowców, ale i argument w rozmowach z inwestorami.

Obwodnica Północna otwarta dla u ytkowników. W nocy z 24 na 25 sierpnia na now tras wjechały pierwsze samochody.

- Dla mnie to wielka satysfakcja otwiera tak inwestycj dla mieszkańców Nowego S cza, tym bardziej, e byo to trudne do realizacji przedsi wzie cie - mówił prezydent Nowak podczas otwarcia Obwodnicy. Trasa o ponad dwukilometrowej długo ci poł czyła nowo wybudowane rondo u zbiegu ulic Tarnowskiej i Witosa ze skrzy owaniem na ul. Marcinkowickiej w Chełmcu. Najbardziej widowiskowym fragmentem trasy jest most na Dunajcu i estakada nad ul. Dunajców i torami kolejowymi. - Kierowcy z zadowoleniem przyj li otwarcie Obwodnicy Północnej podkre - laj c, e w znakomity sposób ułatwia komunikacj na terenie Nowego S cza, skraca czas przejazdów, a co istotne, w znacznym stopniu ogranicza ruch najci szych pojazdów przeje d aj cych dotychczas przez miasto - dodał prezydent.



Budowa Obwodnicy przebiegała w rekordowym tempie i trwała tylko 16 miesi cy. Koszt inwestycji wyniósł prawie 100 mln zł, z czego 83 mln zł to rodki zewn trzne. To najwi ksze przedsi wzie cie komunikacyjne miasta w ostatnich latach.

Do optymalnego wykorzystania nowej trasy konieczne jest poł czenie z Obwodnic Zachodni , budowan przez Starostwo Powiatowe w Nowym S czu. Inwestycja zaawansowana jest ju w ponad połowie, ale po uko czeniu nadal brakowa b dzie 1,6-kilometrowej nitki, ł czcej obydwie obwodnice. Budowa tego fragmentu le y w gestii Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad i zaplanowana jest na lata 2017 - 2019.

ródło i fot: www.nowysacz.pl, www.twojsacz.pl

S decki Newag zacie nia współprac z uczelniami wy - szymi. Podpisane zostało kolejne porozumienie, tym razem z Politechnik Krakowsk .

Jak pisze firma na swojej stronie internetowej, "umowa dotyczy współdziałania w obszarze kształcenia specjalistycznych kadr in ynierskich oraz przy realizacji projektów badawczo-rozwojowych i innowacyjnych technologii. /.../Newag rozszerza pion bada i rozwoju, prowadzi wła nie rekrutacj do biura konstrukcyjnego, które we wrze niu rozpocznie działalno w Krakowie."

W ramach umowy Newag organizowa b dzie sta e i praktyki studenckie oraz wycieczki dydaktyczne i dni otwarte dla przyszłych in ynierów. "B dzie te prowadzi nabór kadry in ynierskiej w ród absolwentów PK, najcz ciej takich kierunków technicznych jak mechanika i budowa maszyn, transport, automatyka i robotyka, elektrotechnika oraz zarz dzenie i in ynieria produkcji" - czytamy w komunikacie po podpisaniu umowy.

Nowe siły si przydadz , bo spółka nie narzeka na brak zamówie . Jak cho by na pojazdy szynowe typu Impuls dla SKM Trójmiasto. Dwa kolejne Impulsy trafi na Wybrze e w II kwartale przyszłego roku.

ródło: www.newag.pl,

Ograniczenie liczby zawieranych umów terminowych, maksymalnie 3-miesi czny okres próbny i zrównanie okresu wypowiedzenia w umowach na czas okre lony i nieokre lony to najwa niejsze zmiany w Kodeksie Pracy.

Nowelizacja Kodeksu Pracy ogranicza okres zatrudnienia na podstawie umów na czas okre lony do 33 miesi cy. Do tego okresu mo na doł czy jeszcze tzw. umow na okres próbny, zawierana nie dłu ej ni 3 miesi ce. Umow na okres próbny mo na zawrze zasadniczo tylko raz. Umów na czas okre lony nie mo e by wi cej ni trzy, czwarta staje si ju umow na czas nieokre lony. Od tej zasady s wyj tki, dotycz ce mi dzy innymi umowy na zast pstwo i czas trwania kadencji. - Umowy na czas okre lony przestaj by umowami wiecznymi - przekonuje Władysław Kosiniak - Kamysz, minister pracy i polityki społecznej. - To wraz z oskładkowaniem umów zlece , zmianami w zamówieniach publicznych, wraz z klauzulami społecznymi ko czyer umów mieciowych w Polsce.

Okres wypowiedze w obydwu rodzajach umów został zrównany. Je li sta pracy pracownika w danym przedsi biorstwie wynosi mniej ni 6 miesi cy, to okres wypowiedzenia b dzie dwutygodniowy. Je li sta wynosi od pół roku do trzech lat - miesi c, a je li co najmniej trzy lata - trzy miesi ce.

Jeszcze dalej id propozycje projektu nowego kodeksu pracy, opracowanego w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Pracy. Projekt zakłada obj cie przepisami prawa pracy tak e osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych. W tej chwili osoby te nie maj prawa do urlopu, gwarancji wypłaty wynagrodzenia co miesi c i płacy minimalnej czy te okresu wypowiedzenia. A problem dotyczy (wg ostatnich danych GUS) a 2,5 mln osób.

ródło: www.mpips.pl, www.gazetaprawna.pl

Na S decczy nie mieszka 104 milionerów. Tak przynajmniej wynika z zezna podatkowych zło onych w s deckim Urz dzie Skarbowym za rok ubiegły.

Rekordowy był pod tym wzgl dem rok 2008, kiedy Urz d Skarbowy zanotował na S decczy nie 111 "milionerów". Przypomnijmy, e Nowy S cz liczy ponad 83 tys. mieszkańców, a działalno gospodarcz zarejestrowało w nim ponad 9,5 tys. firm.

ródło: www.sacz.in, Urz d Skarbowy w Nowym S czu

Jan First, prezes Zarządu Cechu Rzemiosł Różnych i Przemysłu, w tym zawodzie pracował 50 lat w rzemiośle. Własny zakład (jest mistrzem elektrykiem) prowadzi od 1965 roku. Od wielu lat współpracuje z S deckim Urzędem Pracy, był między innymi gościem jednej z gali konkursu "Mój sposób na biznes". Zdaniem Jubilata S deckie rzemiosło na tle innych regionów ma się stosunkowo dobrze, mimo kłopotów z niejasnymi przepisami i szara strefa. Decyduje o tym wrodzona przedsiębiorczość i aktywność społeczna mieszkańców Ziemi S deckiej - uważa Jan First.



Kiedy tak dyscyplinowano czeladników. Na zdjęciu Jan First (fot. archiwum SUP)

Z okazji Złotego Jubileuszu życzenia złożyli liczni przyjaciele, przedstawiciele lokalnych władz i parlamentarzyści. Wśród składających gratulacje byli też przedstawiciele S deckiego Urzędu Pracy. - Był rzemieślnikiem przez 50 lat w czasach, które nie były łatwe zwłaszcza dla rzemiosła to wielkie osiągnięcie - powiedział prezydent Nowego Sączu Ryszard Nowak.

ródło: własne

S deckie Wodociągi docenione w publikacji pod tytułem "25 lat samorządności. Polskie miasta przyszłości". Zdaniem autorów modernizacja i rozbudowa systemu gospodarki wodno - ciekiwej w naszym mieście spowodowało znaczący rozwój cywilizacyjny nie tylko Nowego Sączu, ale i okolicznych gmin.

Nowy Sącz jako pozytywny przykład rozwoju został wymieniony obok takich miast jak Poznań, Warszawa, Lublin i Gdynia. Publikacja została przygotowana przez think tank zajmujący się prognozowaniem rozwoju miast.

ródło: www.swns.pl

W Krynicy - Zdroju odbyło się 25 Forum Ekonomiczne, największe w naszej części Europy spotkanie biznesmenów i polityków. Wzięło w nim udział ponad 3 tys. osób z 60 krajów, w tym prezydent Andrzej Duda oraz panie premier: aktualna Ewa Kopacz i przygotowana do objęcia tej funkcji po państwowym wyborach Beata Szydło. Motto tegorocznego forum brzmiało: "Jak zbudować silną Europę? Strategie dla przyszłości".

Debaty, raporty i dyskusje toczyły się w ramach dwunastu ciekawych tematycznych, powiązanych z kluczowymi sektorami

gospodarki i życia społecznego. Przyznano także tytuł Człowieka Roku, którym został Jarosław Kaczyński.

W Krynicy obecni byli także przedstawiciele S deckich władz samorządowych. Równolegle w Nowym Sączu odbywało się X Forum Młodych Liderów. Misją tego gremium jest "tworzenie idei dla przyszłości Europy". - Rok temu niewątpliwym tematem był kryzys na Ukrainie, w tym roku głównym tematem jest problem migracji - tak określił przedmiot dyskusji prezydent Nowego Sączu Ryszard Nowak. - Jestem przekonany, że wasz głos, głos ludzi młodych, będzie słyszalny - dodał prezydent.

Organizatorem Forum Ekonomicznego jest Fundacja Instytut Studiów Wschodnich pod kierownictwem Zygmunta Berdychowskiego.

ródło: www.nowysacz.pl, media ogólnopolskie

Grupa Fakro znalazła się w gronie sześciu finalistów konkursu Orzeł Innowacji. Konkurs adresowany jest wyłącznie do rodzimych firm przeznaczających znaczne środki na badania i rozwój. Kapituła konkursu doceniła zwłaszcza najnowszy projekt spółki, okno do dachów płaskich DXW.



Fakro zatrudnia ponad 100 inżynierów i konstruktorów i ma na swoim koncie tyle samo patentów. Wspomniane okno dachowe ma ich a pi.

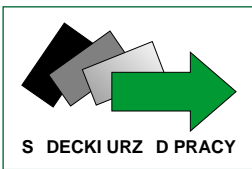
Ostatecznie tytuł Orła Innowacji przyznano firmie CD Projekt, twórcy gry "Wiedźmin", ale dla S deckiej firmy samo dotarcie do finału to znaczny sukces.

ródło: Rzeczpospolita

Polska będzie jednym z sześciu krajów Europy, Afryki i Bliskiego Wschodu, w których o pracę będzie najłatwiej - wynika z Barometru Manpower. Spośród kilkuset przebadanych pracodawców zwiększenie zatrudnienia deklaruje co dziesiąty.

Co ważne, poprawa dotyczy zdecydowanej większości bran. Najwięcej pracowników poszukują pracodawcy z branży Transport/Logistyka/Komunikacja. Najwięcej ofert ma przybyć na zachodzie i południowym zachodzie Polski.

W wymiarze lokalnym spory wpływ na liczbę ofert pracy ma sezonowość. Aktualnie (11 września) pracodawcy poszukują między innymi magazynierów, kierowców, robotników wykwalifikowanych i kucharzy. ródło: www.gazetaprawna.pl, własne



Biznes z rezerwy

Pieni dze na aktywizacj osób w wieku 30 - 50 lat trafiaj do urz dów pracy najrzadziej. Pora to zmieni . Dlatego ju po raz pi ty wnioskujemy o rodki z rezerwy ministra.

Osoby mlode i starsze pozostaj ce w rejestrze bezrobotnych maj stosunkowo latwy dost p do rodków na aktywizacj zawodow . Wymie my tylko programy PO WER (dla mlodych bezrobotnych) i Program Regionalny Gwarancja 50+, obydw a realizowane w S deckim Urz dzie Pracy. Dla osób w wieku najbardziej produktywnym, czyli od 30. do 50. roku ycia, propozycji jest mniej.

T sytuacj mog w pewnym stopniu zlagodzi rodki z rezerwy Ministra Pracy i Polityki Spoecznej, o które wyst pił SUP. Dodajmy – nie po raz pierwszy. Urz d wyst pował ju o dodatkowe wsparcie dla osób w wieku 30 – 50 dwukrotnie, za ka dym razem skutecznie. Z ministerialnej kasy udało si ju pozyska ponad pół miliona złotych (dokładnie 567 tys. zł).

Suma ta została przeznaczona na aktywizacj zawodow 65 osób bezrobotnych w wieku 30 – 50. Prawie połowa z nich skorzysta ze szkole . Do jednej trzeciej trafi dotacje na podj cie własnej działalno ci gospodarczej. Dla 10 osób organizowane s prace interwencyjne, 2 osobom zostanie zrefundowane wyposa enie stanowiska pracy.

Tym razem wnioskujemy o 430 tys. złotych. Wspomniana kwota zostanie w cało ci przeznaczona na dotacje na własny biznes. - Grup docelow programu s osoby zamierzaj ce rozpocz prowadzenie działalno ci gospodarczej (20 osób), dla których prowadzenie tej działalno ci jest niejednokrotnie najlepszym sposobem na spełnienie swoich ambicji zawodowych, ucieczk od problemu bezrobocia , zapewnienia sobie finansowej stabilno ci i cz sto wynika z lokalnej tradycji „pracy na swoim” – uzasadniaj potrzeb wsparcia wnioskodawcy. Przed otrzymaniem dotacji wszyscy bezrobotni skorzystaj ze szkole przygotowuj cych do prowadzenia własnego biznesu.

DOBRA INWESTYCJA

Wielu specjalistów podkre la wi ksz ni do tej pory konieczno wsparcia tej grupy wiekowej. To osoby, które ju w wi kszo ci maj rodziny i chc zapewni im byt. Maj ju w wi kszo ci jakie do wiadczenie zawodowe, o przygotowaniu teoretycznym nie wspominaj c. Nie zawsze to do wiadczenie i wykształcenie odpowiadaj zmieniaj cym si potrzebom pracodawców, st d konieczno szkole , zwłaszcza biznesowych i zawodowych. Inwestycja w osoby w wieku 30 – 50 lat to dobra inwestycja, która si szybko zwróci.

Liczba osób w wieku 30 – 50 stanowi niemal połow wszystkich zarejestrowanych w SUP. W liczbach bezwzgl dnych to 1751 osób (wg stanu na koniec maja 2015). – Niepokoj cym zjawiskiem jest wysoki (niemal 19 proc.), udział osób z wyszym wykształceniem – zauwa aj wnioskodawcy. Własna działalno biznesowa to przynajmniej dla niektórych dobra propozycja aktywizacji zawodowej. - Działania zaprojektowane w niniejszym programie odpowiadaj na zdiagnozowane potrzeby wyłonionej grupy docelowej, głównie w wyniku ich zidentyfikowanych potrzeb określonych w indywidualnych planach działania – podkre laj specjali ci z SUP we wniosku.

Wspomniane indywidualne plany działania (IPD) przygotowane s przez doradców klienta przy uwzgl dnieniu ustalonych dla osób bezrobotnych profili pomocy, a w konsekwencji mo liwych do zastosowania form aktywizacji. IPD, najkrócej mówi c, to cie ka powrotu na rynek pracy. Przypomnijmy, e istniej trzy profile wsparcia. W pierwszym osoby bezrobotne radz sobie dobrze i zasadniczo wymagaj tylko wsparcia w postaci po rednictwa pracy. Profil trzeci to osoby najbardziej oddalone od rynku pracy. Do tej grupy adresowany jest Program Aktywizacja i Integracja. Najwi cej pomocy trafia do profilu drugiego, to wła nie grupa, która ma szans na prac pod warunkiem wsparcia. I dlatego to wsparcie otrzymuje.

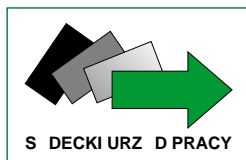
W SZCZEGÓLNEJ SYTUACJI

Trzy czwarte osób z grupy wiekowej 30 – 50 lat zarejestrowanych w S deckim Urz dzie Pracy to bezrobotni w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Zaliczamy do nich mi dzy innymi bezrobotnych długotrwałe, korzystaj cych ze wiadcze pomocy społecznej i niepełnosprawnych. To do nich w pierwszej kolejno ci kierowane s programy wsparcia finansowane z Funduszu Pracy. W s deckiej grupie osób w wieku 30 – 50 lat szczególnie du y udział stanowi długotrwałe bezrobotni. W ko cu maja było to ponad tysi c osób (niemal 60 proc.). - Liczn grup stanowiły tak e osoby posiadaj ce co najmniej jedno dziecko do 6. roku ycia (450 osób) i niepełnosprawni (124 osoby) – zauwa aj autorzy wniosku. Wszystkie wspomniane grupy to osoby w szczególnej sytuacji na rynku pracy, co jest zasadniczym argumentem za przyznaniem dodatkowych rodków na ich aktywizacj zawodow .

Najbardziej produktywn z punktu widzenia rynku pracy grup wiekow dotykaj te same problemy, co inne grupy: długotrwała niemo no znalezienia pracy, niedostosowanie wykształcenia do potrzeb pracodawców, trudno w pogodzeniu opieki na dzie mi z prac , niepełnosprawno . Własna działalno gospodarcza to szansa na korzystn zmian . To łagodzenie nie tylko problemów zawodowych, ale i społecznych, co widz nasi partnerzy. - Współprac w realizacji niniejszego programu, zadeklarowali partnerzy skupieni w ramach funkcjonuj cego na terenie miasta Nowego S cza Partnerstwa na Rzecz Lokalnego Rynku Pracy, w skład którego wchodz władze Nowego S cza, przedstawiciele instytucji szkoleniowych, uczelni wyszych, organizacji pozarz dowych, zwi zków zawodowych oraz pracodawców – podkre laj wnioskodawcy.

Je li po raz kolejny (ogółem – pi ty) wniosek o rodki z rezerwy ministra zostanie zaakceptowany, realizacja programu rozpocznie si we wrze niu. Ka dy z uczestników otrzyma maksimum 20 tys. złotych. Działalno gospodarcz b dzie musiał prowadzi co najmniej przez rok, inaczej dotacj trzeba zwróci .

Ł cznie z opisanym programem S decki Urz d Pracy finansuje programy wsparcia (sta e, szkolenia, bony, prace interwencyjne etc.) z trzynastu rodół (!). SUP planuje w bie cym roku przeznaczy na aktywizacj zawodow bezrobotnych ponad 11 mln złotych. Ze wsparcia ma skorzysta ponad 1,6 tys. osób.■



Opiekunki do Niemiec

Co musi mie opiekunka osób starszych? Zdrowie, wytrzymało , cierpliw , odporno na brak snu, a przy tym empati i wra liwo . Nic dziwnego, e opiekunki ci gle s poszukiwane.

Kilkana cie osób bezrobotnych, zarejestrowanych w SUP, wzi to udział w spotkaniu dotycz cym pracy w charakterze opiekunek osób starszych. To ju drugie w ostatnich dwóch miesi cach spotkanie dla kandydatek na opiekunki.

Cz stotliw spotka wynika z prostej zale no ci od popytu na usługi opieku cze. A popyt ci gle jest du y, przede wszystkim ze strony naszych zachodnich s siadów. - Organizujemy wyjazdy opiekunek do całych Niemiec. Rekrutacja trwa przez cały rok i ci gle jest zapotrzebowanie - zdradza Katarzyna Gnutek z krakowskiej firmy InterKadra. Firma poza krakowsk central ma 14 oddziałów w całej Polsce, a 19 sierpnia po raz pierwszy zorganizowała spotkanie w S deckim Urz dzie Pracy. - Na co dzie rekrutacja przebiega w ten sposób, e sprawdzamy umiej tno ci j zykowe kandydatki przez telefon i dopiero po zaliczeniu tego testu zapraszamy do naszych biur - wyja nia rekruterka. - Tu rekrutacja z konieczno ci oparta jest na nieco innych zasadach, ale nie mam z tego powodu jakich obaw - dodaje.

J ZYK I ODPORNO NASTRES

Znajomo niemieckiego w stopniu komunikatywnym jest w InterKadrze warunkiem niezb dnym do podpisania umowy. A co poza tym? - Wa ne s predyspozycje psychiczne, niezb dne przy tego rodzaju pracy - wyja nia pani Katarzyna. - To cierpliw , empatia, umiej tno poznania potrzeb innego człowieka - precyzuje. Kandydatka na opiekunk musi mie tak e dobre zdrowie, wytrzymało i odporno na stres. Du e znaczenie ma te do wiadczenie w tego rodzaju pracy. Czasami wymagane jest posiadanie prawa jazdy.

Osoby, które przyszły na spotkanie, zainteresowane s przede wszystkim warunkami pracy i wynagrodzeniem. W tym wzgl dzie firmy musz ze sob konkurowa , w segmencie usług opieku czych wytworzył si autentyczny rynek pracownika. Popyt nie maleje, a liczba do wiadczonych opiekunek na rynku pracy nie wzrasta. Prowadz ca spotkanie podkre la, e praca jest legalna, odprowadzane s wszystkie składki, zawierane umowy. - Oferujemy legaln i bezpieczn prac - czytamy na stronie internetowej firmy. Atutem ma by te zakwaterowanie i wy ywienie, a tak e dojazd do i z Niemiec.

ŁATWONIEB DZIE

Oferty zamieszczone na wspomnianej stronie nie pozostawiaj złudze , e praca w charakterze opiekunki do najłatwiejszych nie nale y. "Seniorka po udarze, wiek 75" - czytamy. W zasadzie nie ma nikogo poni ej siedemdziesi tki, a redni wiek podopiecznych oscyluje w pobli u osiemdziesi ciu lat albo i



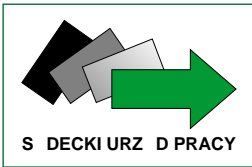
wi cej. Przebyte choroby i problemy zdrowotne to niemal standard. "Seniorka po wylewie. Seniorka z demencj . Podopieczna z Parkinsonem" - czytamy w ogłoszeniach o prac . Firma nie ukrywa, z kim opiekunka b dzie si miała do czynienia i jakie wyzwania na ni czekaj . Z drugiej strony, osób po przej ciach zdrowotnych nie wolno stygmatyzowa , to tacy sami ludzie jak pełnosprawni, tylko wymagaj cy wi cej opieki i uwagi. I czuło ci. Opieka to praca nie tylko dla silnych, ale i wra liwych.

Wa ne s predyspozycje psychiczne:
cierpliw , empatia, umiej tno
poznanie potrzeb innego człowieka.

ARGUMENT ZA

Silnym argumentem za podj ciem si opieki nad osob starsz jest wynagrodzenie - "nawet do 5000 zł miesi cznie" - czytamy na stronie firmy. Najwi ksz zalet tej pracy jest jednak to, e... jest. Przy wszystkich trudach i niedogodno ciach mo liwo podj cia zatrudnienia cho by przez wakacje, cho by tylko przez miesi c lub dwa mo e by znacznym wzmocnieniem domowego bud etu.

Du e zainteresowanie spotkaniem w SUP wiadczy o tym, e usługi opieku cze w Niemczech ci gle maj du y potencjał i ci gle mog by atrakcyjn propozycj dla bezrobotnych kobiet. Stosunkowo du a frekwencja na spotkaniu jest tym bardziej zaskakuj ca, e nabory do pracy w Niemczech prowadzone s cały czas i wi kszo zainteresowanych po prostu ju pracuje. A seniorów ubywa z pewno ci nie b dzie i kto si zdecydował na ten nietławy zawód, ten wybrał dobrze. ■



Biura pracy w Galicji

Bezpłatne, publiczne biura po rednictwo pracy w Galicji zostało utworzone już ponad sto lat temu. To zal ek publicznych słu b zatrudnienia w naszym regionie.

Publiczne słu by zatrudnienia w Polsce mają ... no, ile lat? Wi kszo z nas powie, e najwy ej kilkadziesi t. W rzeczywisto ci du owi cej.

Rozwój publicznych słu b zatrudnienia w ka dym z zaborów przebiegał nieco inaczej. Skupmy si wi c na Małopolsce, w zaborze austriackim nosz cej nazw Galicji. To region, gdzie yjemy i który jest nam emocjonalnie najbli szy.

Rozwój po rednictwa pracy wymusił rozwijaj cy si kapitalizm, nieustannie poszukuj cy robotników dla przemysłu i wielkoobszarowych gospodarstw rolnych, zwłaszcza za granic . Pocz tkowo formy po rednictwa pracy w Galicji (i nie tylko) miało charakter wył cznie niezorganizowany. – Bazowały one na relacjach osobistych, inseratach w prasie b d te na werbowaniu robotników przez przedstawicieli pracodawcy, lub te na indywidualnym poszukiwaniu pracy przez w druj cych od fabryki do fabryki robotników – pisze Krzysztof Bro ski w pracy „Rozwój po rednictwa pracy w Galicji na przełomie XIX i XX w.” Z biegiem czasu te proste formy przestały wystarcza . Po rednictwem pracy zajmuj si koncesjonowani (albo i nie) po rednicy, robi cy to przede wszystkim w interesie pracodawcy i własnym, dla zarobku. – Nielegalni po rednicy nie podlegali jakiegokolwiek kontroli administracji pa stwowej czy samorz dowej, co stwarzało im znakomite warunki do nadu y – pisze Krzysztof Bro ski. Los zwerbowanych robotników, wyzyskiwanych do granic mo liwo ci, był nie do pozazdroszczenia.

PUBLI CZNE BI URA W GALICJI

Po rednicy nie musieli si martwi o dopływ ch tnych do pracy. - W roku 1910 nadmiar rk do pracy w rolnictwie galicyjskim szacowano na 1,2 mln osób – pisze Bro ski. Konieczno powołania publicznych biur po rednictwa pracy sygnalizowano ju w ko cu XIX wieku (pierwsze publiczne biuro pracy powstało we Lwowie w 1899 roku) i ostatecznie sejm



krajowy galicyjski w 1904 roku uchwalił ustaw „o publicznych biurach po - rednictwa pracy”. Zadaniem biur było ułatwienie poszukuj cym pracy znalezienia zatrudnienia zarówno w kraju (czyli monarchii habsburskiej) jak i za granic , głównie w Niemczech, bo tam najch tniej kierowały si rzesze robotników.

Wychodz cy w Warszawie w latach 1914 – 1915 Kuryer dla Wszystkich w numerze z lutego 2015 roku gor co chwalił ustaw . „Jest to jedna z tych niezbyt licznych uchwał, które zaszczyt przynosz sejmu- j cym stanom Galicji, w której stosunki, tycz ce si tej dziedziny ycia, były do owego czasu rzucone na pastw niesu- miennych po redników, prowadz cych dowolnie handel prac rk ciemnego chłopa” – pisze z pasj autor podpisany inicjałami S. B. (zachowano oryginaln pisowni).

Organami zało ycielskimi biur pracy były Rady Powiatowe. Nie wszystkie jednak kwapiły si do tego zadania, co powoduje nietlumion irytacji dziennikarza Kuryera. „Na 73 powiaty, po upływie 10 lat tylko 22 powiaty zało yły Giełdy pracy (czyli biura pracy – red.), w 12 powiatach powstały takie Giełdy, ale tylko nominalnie, bo nie

daj adnego znaku ycia” – utyskuje autor. W ród biur, które dawały oznaki ycia, znalazły si Nowy S cz, Gorlice i Limanowa. Co prawda, efekty pracy poszczególnych biur były bardzo zróż nicowane. O ile na przykład w roku 1911 biuro w Limanowej skierowało do pracy 677 osób poszukuj cych zatrudnienia, o tyle biuro przy powiecie w Nowym S czu tylko 27 osób, a biuro w Gorlicach... 2 osoby. Dla porównania: najbardziej wydajne biuro w O wi ciumi dokonało ponad 3,3 tys. skutecznych po rednictw pracy.

Dziennikarz Kuryera upatruje przyczyn tego stanu rzeczy w marnym przygotowaniu urz dników kieruj cych biurami pracy. „Musi to by człowiek wypróbowanej uczciwo ci, gdy na stanowisku, jakie piastuje, podlega cz stym pokusom ze strony agentów zagranicznych, przez r ce jego przechodz nieraz znaczne kwoty. Nie mo e to by młodzik, ale zarazem winien to by człowiek ywy, pełen werwy, a nie papierowy poprawny urz dnik” – pisze S. B. Dziennikarz sugeruje, e najłatwiej o idealnych kierowników biur pracy w Królestwie Polskim, bo w Galicji to ze wiec szuka . Dziennikarz ani chybi był Królewakiem, gdzie było wi ksze przywi - zanie do skuteczno ci ni do prawa.

PRUSAK GN BICIEL

Pami tajmy o kontek cie historycznym artykuu. W 1915 w pełni toczy si ju I wojna wiatowa, a w Warszawie rz dz Rosjanie (Niemcy wkroc tu na pocztku sierpnia tego roku). Kuryer to pismo o jawnie endeckiej orientacji, a Narodowa Demokracja stawiła na zbli enie z Rosj i za najwi kszego wroga Polski uwa ała Niemcy. Artykuł w Kuryerze zionie niech ci do Niemców, których autor obarcza odpowiedzialno ci za cz niepowodze biur pracy. „Najwi cej skarg na złe obchodzenie si z robotnikiem, bicie, poniewieranie, a nawet wypadki mierci złem obchodzeniem spowodowane, nadchodz wła nie z Niemiec. Dziedzice pruscy wol wi cej zapłaci od „sztuki” prywatnemu agentowi, lub bezpłatnie zdoby ludzi na targu siły roboczej w Mysłowicach, ni czu nad swoim post powaniem, w stosunku do robotnika, kontrol powa nego, po obywatelsku pojmuj cego swoje obowi zki, biura po rednictwa pracy” – ubolewa autor. W cytowanym fragmencie nie ma za du o przesady, los polskich najemników w cesarstwie niemieckim łatwy nie był.

Ciekawe, e autor znajduje pozytywny przykąd, kiedy to biuro pracy nie kieruje robotników do Niemiec. To Limanowa. „Jest to jedyne biuro, id ce wbrew pr dowi” – chwali autor. I cytuje sekretarza Rady Powiatowej z Limanowej, który mówi: „Trzeba stan wpoprzek pr dowi, od dłu szego szeregu lat skierowanemu w dziedzinie naszego wychod twa pod hasłem: „do Prusa” i „na Saksy” i szuka dla naszego robotnika pracy, je eli ju nie w kraju – to w Czechach, Danii, W grzech, Francji. Spełnimy przez to czyn wielkiej narodowej wagi: osłabimy wroga, który nam walk na mier i ycie wypowiedział i prowadzi j na wszystkich polach z elazn konsekwencj , a robotnikom naszym oszcz dzimy poniewierki fizycznej i moralnej”. Istotnie, najwi cej robotników za po rednictwem biura w Limanowej wg danych z 1911 roku trafiło do monarchii habsburskiej, do Niemiec tylko kilkudziesi ciu.

Dziennik Praw N 11, poz. 127

DEKRET

*o organizacji pa stwowych
urz dów po rednictwa pracy
i opieki nad wychod cami.*

Na wniosek Rady Ministrów stanowi :

Art. 1. W celu ułatwienia wyszukiwania pracy oraz w celu opieki nad wychod cami polskimi tworz si pa stwowe urz dy po rednictwa pracy i opieki nad wychod cami, które podlegaj Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej. Urz dy te powsta maj (...) w miastach powiatowych, punktach pogranicznych oraz w tych miejscowo ciach, w których oka esi to szczególnie po danem(...)

*Dan w Warszawie, dnia 27 stycznia 1919 r.
Naczelnik Pa stwa*

*/ J. Piłsudski
Minister Pracy i Opieki Społecznej
/- Jerzy Iwanowski*

NASZE, POLSKIE

Przykąd z Limanowej pozostał do dzi raczej wyj tkiem, ni reguł , polskie „wychod stwo” ci gle szuka lepszego ycia w Niemczech. A polskie ju „urz dy po rednictwa pracy i opieki nad wychod cami”, obejmuj ce oczywi cie i Galicj , powstały

w 1919 roku. Dekret o ich powołaniu wydał Naczelnik Pa stwa Józef Piłsudski 27 stycznia tego roku. Podobnie jak za czasów austrow gierskich, urz dy usytuowane były przy powiatach i zasadniczo zajmowały si tym samym, co urz dy pracy teraz. Przede wszystkim było to po rednictwo pracy „dla wszelkich kategorii pracowników, poszukuj cych zarobków tak wewn trz kraju jak zagranic ”. Do zada urz dów nale ała równie porada przy wyborze lub zmianie zawodu oraz informacja o „krajowych i zagranicznych stosunkach zarobkowych” niezbdnych do „strze enia si przed b łdami i wyzyskiem”. Szczególnym nadzorem obj te było zawieranie umów, zwłaszcza przez pracowników sezonowych (pracownikom tym udzielano zaliczek na wyjazd do pracy, a nawet pomagano w wymianie pieni dzy).

Organizatorzy publicznych słu b zatrudnienia w niepodległej Polsce niew tpliwie czerpali z wzorów galicyjskich biur po rednictwa pracy. Do wiadczenia z Galicji bardzo si przydały; polskie przedwojenne słu by zatrudnienia uchodziły za stosunkowo nowoczesne i sprawne.

ródła:

Krzysztof Bro ski, Rozwój po rednictwa pracy w Galicji na przełomie XIX i XX w., Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie Nr 692, Kraków 2005

Kuryer dla Wszystkich pod red. Marcelego Godlewskiego, Nr 54 i 59, Warszawa 1915

20 lat promocji zatrudnienia i aktywizacji s deckiego rynku pracy, Nowy S cz 2010 ■



WOLONTARIAT W GRECJI

Wi esz swój przyszło zawodow z bran informatyczn ? We udział w projekcie EVS E-Structures, który jest doskonał okazj nauki zawodu w bran y IT.

Projekt odbywa si b dzie w miejscowo ci Kalamata na Peloponezie (Grecja) i potrwa 9 miesi cy. Wolontariusz b dzie miał okazj podnie swoje umiej tno ci z zakresu mi dzy innymi administrowania strony www, prowadzenia bloga i fun page'a na FB oraz radia internetowego.

Wolontariusz ma zapewnione mi dzy innymi pełne ubezpieczenie, zakwaterowanie, wy ywienie i pokrycie kosztów transportu. Organizatorzy zapewniaj ponadto lekcje j zyka, referencje i kieszonkowe.

Wyjazd do Grecji planowany jest w pocztku pa dziernika. Uwaga: jest tylko jedno wolne miejsce dla całej Polski.

Ch tni do uczestnictwa w projekcie mog nadsyła CV i list motywacyjny w j zyku angielskim do 16 wrze nia 2015 r. na adres: natalia@bonafides.pl

Organizatorami wyjazdu s Stowarzyszenie Aktywno ci Obywatelskiej BONA FIDES z Katowic i grecka organizacja K.A.N.E. Wi cej informacji na stronie www.evs.bonafides.pl i pod numerem telefonu 32 203 12 18.

JESTE OSOBĄ BEZROBOTNĄ I CHCESZ
UNIKNĄĆ KOLEJKI PRZY REJESTRACJI?

ZAREJESTRUJ SIĘ PRZEZ INTERNET!

W tym celu:

1. wejdź na stronę
www.sup.nowysacz.pl



2. kliknij w baner
“elektroniczna
rejestracja”

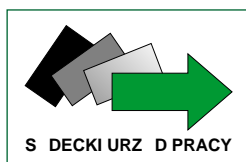


3. wypełnij formularz



Zgłoszenie do rejestracji w urzędzie pracy

- Zgłoszenie do rejestracji osoby bezrobotnej**
Jeżeli nie masz pracy i chcesz skorzystać z pomocy w jej poszukiwaniu, szkoleń, innych form aktywizacji zawodowej lub pobierać zasiłek, zgłoś się do urzędu pracy i umów się na wizytę
- Zgłoszenie do rejestracji osoby poszukującej pracy**
Jeżeli pracujesz, ale szukasz lepszej pracy, zgłoś się do urzędu pracy i umów się na wizytę
- Zgłoszenie do rejestracji pracodawcy**
Jeżeli szukasz pracowników, chcesz skorzystać z usług poradnictwa zawodowego, szkoleń lub wsparcia finansowego w tworzeniu nowych miejsc pracy, zgłoś się do urzędu pracy i umów się na wizytę



Profil raz jeszcze

Profilowanie pomocy to nic innego jak dobranie najbardziej skutecznej formy pomocy dla ka dego bezrobotnego.

CO TO JEST PROFIL POMOCY?

Profil pomocy to wła ciwy ze wzgl du na sytuacj i potrzeby osoby bezrobotnej zakres form pomocy okre lone w ustawie O promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2015 r., poz. 149). Profil pomocy ustala si dla ka dej osoby bezrobotnej, zarejestrowanej w powiatowym urz dzie pracy.

PROFILE I FORMY POMOCY

Osobie bezrobotnej mo e zosta ustalony jeden z trzech profili pomocy. W ramach ka dego stosowane s okre lone w ustawie O promocji zatrudnienia... formy pomocy.

- profil pomocy I. W tym profilu urz d pracy mo e zastosowa po rednictwo pracy i pomoc w uzyskaniu oferty pracy, a tak e (w uzasadnionych przypadkach) poradnictwo zawodowe lub szkolenia oraz mi dzy innymi dotacj lub po yczk na podj cie dziaalnoci gospodarczej, bony (szkoleniowy, sta owoy, zatrudnieniowy, na zasiedlenie). Bony mog uzyska osoby do 30. roku ycia;

- profil pomocy II. W tym profilu urz d pracy mo e zastosowa dowolne formy okre lone w ustawie, na przykad szkolenia, sta e, prace interwencyjne czy te roboty publiczne z wyt czeniem Programu Aktywizacja i Integracja;

- profil pomocy III. W tym profilu urz d pracy mo e zastosowa przede wszystkim Program Aktywizacja i Integracja oraz mi dzy innymi dziaalnoci aktywizacyjne zlecone przez urz d pracy, zatrudnienie wspierane i programy specjalne, które mog pomaga w trwałym powrocie na rynek pracy.

CO BIERZE SI POD UWAG PRZY PROFILOWANIU?

Urz d pracy ustalaj c profil pomocy dokonuje analizy sytuacji osoby bezrobotnej i jej szans na rynku pracy oraz gotowo do wej cia lub powrotu na ten rynek.

Przez oddalenie od rynku pracy rozumie si czynniki utrudniaj ce wej cie lub powrót na ten rynek. W celu okre lenia wspomnianego oddalenia doradca klienta pyta bezrobotnego mi dzy innymi o uprawnienia zawodowe, umiejtnoci, mo liwo ci dojazdu, etc.

Przez gotowo do wej cia lub powrotu na rynek pracy rozumie si czynniki wskazuj ce na potrzeb i ch bezrobotnego do podj cia pracy. Doradca zadaje osobie bezrobotnej mi dzy innymi pytania dotycz ce gotowo ci współpracy z PUP, zaangażowania w samodzielne poszukiwanie pracy oraz dyspozycyjno .

JAK USTALANY JEST PROFIL POMOCY?

Profil pomocy ustalany jest przez doradc klienta podczas wywiadu z osob bezrobotn . Wywiad obejmuje 24 standardowe pytania, z których 8 urz d uzyskuje ju w czasie rejestracji. Doradca zaznacza odpowiedzi w kwestionariuszu



elektronicznym, a nast pnie otrzymuje wynik w postaci profilu pomocy. Wynik z kwestionariusza mo e zosta przez doradc zmieniony przed zatwierdzeniem profilu, je li istniej ku temu uzasadnione powody.

Po zako czeniu wywiadu doradca klienta ma obowi zek poinformowa osob bezrobotn , jakimi formami pomocy została obj ta i umówi si na przygotowanie Indywidualnego Planu Dziaania.

CO ZAWIERA IPD?

Indywidualny Plan Dziaania jest przygotowywany przez doradc klienta przy udziale osoby bezrobotnej nie pó niej ni 60 dni od dnia ustalenia profilu pomocy i zawiera:

- dziaania, które na rzecz bezrobotnego wykona urz d pracy;
- dziaania, które bezrobotny b dzie wykonywa samodzielnie;
- terminy realizacji poszczególnych dziaa ;
- form i terminy kontaktów z doradc klienta lub innym pracownikiem urz du;
- termin i warunki zako czenia realizacji IPD.

IPD mo e by modyfikowany w trakcie realizacji, je li nast pi zmiana w sytuacji osoby bezrobotnej. IPD jest realizowany w okresie nie dłu szym ni :

- 180 dni dla profilu I;
- 540 dni dla profilu II;
- 720 dni dla profilu III.

W trakcie realizacji IPD urz d kontaktuje si z osob bezrobotn co najmniej raz na 60 dni.

KIEDY PROFIL POMOCY USTALA SI PONOWNIE?

Profil pomocy ustala si ponownie w dwóch przypadkach:

- je li w sytuacji osoby bezrobotnej nast pi istotna zmiana (na przykad podwy szy kwalifikacje, zmieni miejsce zamieszkania, zmieni si jego sytuacja rodzinna lub stan zdrowia), oraz
- je li w wyniku IPD udało si doprowadzi osob bezrobotn do podj cia pracy.



VIII EDYCJA KONKURSU



MÓJ SPOSÓB NA BIZNES

JE LI PROWADZISZ DZIAŁALNO GOSPODARCZĄ
W NOWYM SĄCZU PRZEZ OKRES CO NAJMNIEJ 6 MIESIĘCY



WE UDZIAŁ W KONKURSIE

i WYGRAJ!

- komputer
- tablet
- netbook

REGULAMIN NA STRONACH:

www.sup.nowysacz.pl www.nowysacz.pl

ZGŁOSZENIA do 2 października 2015 r.

Patronat: Ryszard Nowak
Prezydent Miasta Nowego Sącza